DRUGIE WYDANIE PO KONFISKACIE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 28 MARCA 1933 ROKU. | Nr. 87.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

ŻYDZI WYPOWIEDZIELI WOJNĘ HITLEROWI

OGŁOSZENIE BOJKOTU TOWARÓW NIEMIECKICH.

LONDYN, 27.3. Kampanja antyniemiecka żydów angielskich pod hasłem bojkotu gospodarczego Niemiec rozwija się, pomimo starań rządu berlińskiego, celem zatuszowania wystąpień antysemickich w Niemczech. W oknach wystawowych szeregu sklepów żydowskich wschodniej dzielnicy Londynu widnieją napisy: „Nie kupujcie u barbarzyńskich Hunnów". Przed synagogą na chodniku został namalowany wielkiemi literami napis: „Bojkotujcie towary niemieckie!" Ulicami miasta krąży 200 samochodów ciężarowych z transparentami: „Judea wypowiada wojnę Niemcom. Bojkotujcie towary niemieckie".

W ciągu przyszłego tygodnia około 10.000 aut z podobnemi plakatami, jak twierdzą organizatorzy tej akcji, objedzie całą Anglję. Rozdawane są ulotki, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich. Mają się odbyć wielkie meetingi protestacyjne, na których wystąpią wybitni przedstawiciele świata politycznego i nauki. Wiele firm angielsko - żydowskich cofnęło zamówienia w Niemczech. W jednem z kin publiczność żydowska opuściła salę w chwili wyświetlania dodatku, ilustrującego ostatnie uroczystości hitlerowskie w Niemczech.

LONDYN, 27.3. Z Nowego Jorku donoszą, że organizacje żydowskie w St. Zjedn. doręczyły ambasadzie niemieckiej memorjał, który ma być przekazany rządowi Rzeszy. W memorjale tym żydzi domagają się natychmiastowego zaprzestania propagandy antysemickiej w Niemczech, nieczynienia różnic w traktowaniu chrześcijan i żydów pod względem politycznym i gospodarczym i niewydalenia żydów wschodnich, przybyłych do Niemiec po 1914 roku.

PARYŻ, 27.3. „Volonte" donosi, że żydzi francuscy na wzór swych współwyznawców w Anglji i Ameryce organizują akcję antyniemiecką. Utworzony został komitet bojkotu gospodarczego. Mają być zwołane specjalne wiece protestacyjne w całym kraju. W Hawrze delegacja komitetu dla walki z wojną usiłowała wręczyć konsulowi niemieckiemu protest przeciwko wydarzeniom w Niemczech. Konsul jednakże odmówił przyjęcia pisma, które ma być przesłane ambasadzie niemieckiej w Paryżu.



WOJNA ŻYDOWSKO-NIEMIECKA.
Oto jeden z propagandowych samochodów na ulicach Londynu z napisem: „Judea wypowiada wojnę Niemcom, ogłaszając bojkot wszystkich towarów niemieckich".

PROTEST ŻYDÓW W POLSCE.

WARSZAWA, 27.3. Dziś żydostwo całego świata protestuje przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech. Taki protest zorganizowano i w Polsce. Wszystkie sklepy żydowskie w Warszawie były dziś zamknięte o 5 popołudniu. W akcji protestacyjnej wzięły udział wszystkie polityczne i społeczne organizacje żydowskie. Na wiecach uchwalono rezolucje, proklamujące bojkot towarów niemieckich.

Związek rabinów w Polsce ogłosił 1-dniowy post na znak protestu przeciwko represjom antyżydowskim rządu Hitlera. Od postu uwolnieni zostali tylko żydzi chorzy. Wzamian za zwolnienie wpłacić mają ofiary na cele dobroczynne.

Jeden z działaczy żydowskich oświadczył, co następuje:

— W obliczu wyrządzonej żydostwu krzywdy, stwierdzamy niezwykłą solidarność wszystkich żydów na całym świecie. A krzywda jest wielka. Zacytuję cyfry: w czasie prześladowań w Niemczech zaginęło bez wieści 600 osób, liczba zabitych i rannych, według prowizorycznych obliczeń, wynosi około 12.000 osób, wyemigrowało z Niemiec 20.000 żydów. Większość emigrantów przekroczyła granicę czechosłowacką i szwajcarską. Dość dużo żydów z Niemiec uciekło do Polski. Ci, którzy przybyli do Warszawy, nie żądają od nas żadnej pomocy finansowej, bowiem po zlikwidowaniu swoich warsztatów pracy posiadają dostateczne środki.

O tem, co się dzieje w Niemczech, niech zaświadczy jeden tylko wypadek: dyrektorową firmy „Knieze", 48-letnią kobietę, rozebrali hitlerowcy do naga, wychłostali nahajami i tak puścili na ulicę.

PROTEST GIEŁDY.

WARSZAWA, 27.3. Dziś o godz. 12 m. 45 do gmachu Giełdy pieniężnej zgłosił się poseł Wiślicki i wygłosił mowę protestującą przeciwko prześladowaniom żydów przez hitlerowców w Niemczech, poczem zebranie giełdy zostało zamknięte na znak protestu o 45 minut wcześniej, niż zwykle.

Rabin pośmiewiskiem gawiedzi

Hitlerowskie napady na żydów.

ESSEN, 27.3. W Duisburgu grupa hitlerowców wtargnęła do mieszkania popularnego wśród żydów polskich rabina Bereischa (który przed kilku dniami został już raz pobity), wywlokła go na ulicę, owinęła w sztandar republikański Niemiec i w tym stroju pędziła przy wrzasku gawiedzi przez główne ulice miasta.

Policja nie zapobiegła temu. Dopiero post factum zaaresztowała Bereischa ze względu na jego własne bezpieczeństwo. Żonę rabina, znajdującą się w ciąży, dotkliwie pobito.

Natychmiast po dowiedzeniu się o wypadku konsul w Essen Wdziekoński w towarzystwie swego zastępcy odwiedził przebywającego w areszcie policyjnym rabina i interwenjował u prezydenta regencji.

W Kolonji wtargnęli dwaj umundurowani hitlerowcy do mieszkania obywatela polskiego kupca Abrahama i przeciąwszy drut telefoniczny, zaczęli grozić jemu i żonie jego śmiercią. Żona Abrahama która w przestrachu wyskoczyła oknem z I piętra, złamała nogę i doznała obrażeń wewnętrznych. Abrahama napastnicy zbili do krwi.

Sąsiedzi zaalarmowani krzykami napadniętego, wezwali policję i pogotowie, które przewiozło pobitych do szpitala miejskiego. Napastnicy zbiegli.

Wizyty i rewizyty

RZYM — BERLIN — LONDYN.

LONDYN, 27.3. „Sunday Express" donosi, że Mac Donald zamierza w najbliższych dniach udać się do Berlina, celem przeprowadzenia rokowań z kanclerzem Hitlerem w sprawie planu włoskiego utworzenia dyrektorjatu 4-ch mocarstw.

PARYŻ, 27.3. Wydanie paryskie „New York Heralda" podaje doniesienie swego korespondenta z Rzymu, według którego w politycznych kołach włoskich omawiano plan wyjazdu Mussoliniego do Londynu. Wizyta Mussoliniego w Londynie posiadaćby miała charakter kurtuazyjny, jako odpowiedź na niedawną wizytę Mac Donalda i Simona w Rzymie.

Banki amerykańskie

ZNÓW DZIAŁAJĄ.

LONDYN, 27.3. Z Nowego Jorku donoszą, że w końcu tygodnia z 19.323 banków, w stosunku do których władze zarządziły moratorjum, 15.902 podjęły normalne czynności bankowe.

Rozwiązanie O. W. P.

na terenie wszystkich województw.

WARSZAWA, 27.3. (Tel. wł.) Ukazał się komunikat PAT., z którego dowiadujemy się, że Min. spraw wewnętrznych wydało władzom administracyjnym polecenie rozwiązania wszystkich jednostek organizacyjnych OWP., istniejących jeszcze na terenie województw.

Bezpośrednią przyczyną tego zarządzenia były ostatnie zajścia w woj. Krakowskiem, Lwowskiem i Białostockiem.

Zabawa w parlamentaryzm

Jak wygląda samodzielność BB.

WARSZAWA, 27.3. (Tel. wł.) O zupełnym braku samodzielności BB. świadczy następujący wypadek:

W ubiegły piątek komisja robót publicznych zastanawiała się nad poprawkami Senatu do ustawy o funduszu drogowym. BB. przyjął jedną z poprawek, zmierzającą do tego, by oleje pędne, które nie są używane do pojazdów mechanicznych były zwolnione od podatku. Na piątkowem posiedzeniu komisji był obecny przedstawiciel rządu, który sprzeciwił się uchwaleniu tej poprawki.

Dziś zwołano komisję poraz drugi i wicemarszałek Polakiewicz zaproponował reasumcję piątkowej uchwały.

Przeciw temu przemawiał pos. Dobrowolski (PPS), wykazując, że BB. nie ma swego zdania, skoro odrzuca poprawkę Senatu, jak w piątek jednogłośnie ją przyjęła.

Niemcy tworzą

ARMJĘ PRACY.

BERLIN, 27.3. Nowomianowany komisarz do tak zw. służby w kadrach pracy, Mahnkens, przemawiając w Berlinie oświadczył, iż w najbliższym czasie zapaść ma decyzja w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby, jako składowej części programu odbudowy kraju. Organizacja obowiązkowej pracy pozwolić ma już w lecie roku bieżącego na powołanie całych roczników.

Reorganizacja kolejnictwa

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 27.3. Prezydent Roosevelt opracowuje obecnie orędzie w sprawie reorganizacji kolejnictwa. Zamierzenia prezydenta mają pójść przedewszystkiem po linji ograniczenia udziału kapitałów prywatnych w kolejnictwie, które dotychczas było całkowicie w rękach potężnych towarzystw kolejowych.

Odpowiednie orędzie zostanie wysłane przez prezydenta do parlamentu, gdy tylko przygotowawcze prace na to pozwolą.

Francja przeciw planom Mussoliniego

Boncour za współpracą w ramach paktu Ligi Narodów.

PARYŻ, 27.3. Paul Boncour wygłosił na bankiecie przedstawicieli prasy zagranicznej, zorganizowanym przez komitet przyjaciół pokoju przemówienie, w którem poruszył aktualne zagadnienia polityki zagranicznej.

Boncour oświadczył, iż trudności obecne są bardzo poważne, ale nie są to przeszkody niedające się przezwyciężyć. Jednakże w chwili obecnej niewątpliwie rozgrywa się sprawa pokoju lub wojny. Koniecznem jest, by konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do pomyślnych rezultatów. Niepowodzenie jej oznaczałoby wyścig zbrojeń, który doprowadziłby do katastrofy.

Francja spełniła całkowicie swój obowiązek, występując z projektem, który ustala ścisły związek pomiędzy zmniejszeniem zbrojeń a istotnemi gwarancjami.

Paul Boncour stwierdził z radością, iż plan rozbrojeniowy Mac Donalda potwierdza część zasad, na których opiera się plan francuski. Podobnież propozycje francuskie zbiegają się z wnioskami wysuniętemi przez inne delegacje.

Fakty te pozwalają przypuszczać, iż porozumienie jest możliwe.

Pesymizm jest więc przedwczesny, pod warunkiem jednak, iż zanim to zadanie nie zostanie spełnione, nie zostaną poruszone inne zagadnienia, niepotrzebnie niepokojące opinję publiczną, oraz pod warunkiem, iż nowe zbrojenia w żadnej formie i pod żadnym pretekstem nie staną na przeszkodzie redukcji zbrojeń.

Wyraziwszy głębokie przekonanie, iż wszystkie zagadnienia powinny być rozpatrywane w płaszczyźnie międzynarodowej, Paul Boncour oświadczył, iż narody nie uznające konieczności wzajemnej zależności, byłyby zagrożone zagładą.

Wszelkie spotkania oraz konferencja a tyle tylko udają się, o ile zostały odpowiednio przygotowane. Jako przykład. Paul Boncour przytoczył Locarno, zaznaczając, iż rozmowy w Rzymie i w Paryżu miały również znaczenie przygotowawcze. Współpraca bardziej ścisła i stała 4 wielkich mocarstw zachodnich, stałych członków Rady Ligi Narodów, odbywająca się w ramach i w duchu Ligi Narodów, oraz dotycząca spraw, które tych mocarstw dotyczą, będzie mogła bardzo poważnie przyczynić się do załatwienia tych spraw na terenie Ligi Narodów.

Współpraca ta, w momentach niepokoju, będzie wnosiła pierwiastek odprężenia i uspokojenia, tembardziej, iż narody te, świadome roli, wynikającej z konstytucji Ligi Narodów, będą pracowały, szanując zasadę równości wszystkich członków Ligi Narodów.

Przemówienie swe Paul Boncour zakończył, przytaczając dewizę Herriota: „pakt Ligi Narodów, tylko pakt, pakt w całej swej rozciągłości". Zasada ta pozostaje nadal główną wytyczną polityki francuskiej.

PARYŻ, 27.3. Pertinax omawia w „Echo de Paris" wczorajszą mowę Paul Boncoura, wskazując, że Francja w przeciwieństwie do planów Mac Donalda i Mussoliniego wysuwa projekt, który ogranicza się do zreasumowania dotychczasowych rezultatów konferencji rozbrojeniowej. Jednakże Francja jest gotowa do ustępstw. Współpraca mocarstw do utrzymania pokoju o której mówi art. I paktu rzymskiego, może się rozwijać jedynie w ramach Ligi Narodów. Rząd francuski jest zdecydowany przeciwstawić się niebezpiecznym projektom Mussoliniego i Mac Donalda.

Wszystkie dzienniki paryskie komentują wiadomość o energicznym proteście Małej Ententy przeciwko planowi rzymskiemu i zacieśnieniu węzłów współpracy między Polską a państwami Małej Ententy.

Minister hitlerowski Göring zaprosił przedstawicieli prasy zagran. w Berlinie na konferencję, gdzie przestrzegał ich i groził represjami, gdyby informowali swe pisma o wypadkach w Niemczech i działalności bojówek hitlerowskich w sposób niewygodny dla rządu hitlerowskiego.

Oburzenie Sowietów

Z POWODU ZAMKNIĘCIA „DAROPU".

MOSKWA, 27.3. „Izwiestja" z oburzeniem donoszą w depeszy własnej z Berlina o zorganizowanej kampanji przeciwko istniejącemu w Niemczech od wielu lat przedstawicielstwu sowieckiemu, działającemu pod firmą „Darop". W oddziałach przedstawicielstwa w Dusseldorfie, Kolonji i Chocieborzu dokonano rewizji. Filję w Dreźnie zamknięto, przyczem bojówka hitlerowska skonfiskowała dużą ilość nafty. W Kolonji aresztowano 11 pracowników firmy, w tem 2 obywateli sowieckich. „Iwiestja" donoszą o analogicznych aresztowaniach w filjach firmy w różnych miastach niemieckich. Pismo dodaje, że tego rodzaju postępowanie władz niemieckich uniemożliwiło pracę firmy, tembardziej, że wielokrotne i najbardziej energiczne protesty ambasady sowieckiej w Berlinie pozostają bez skutku. Dziennik wskazuje, że ma tu miejsce zorganizowana kampanja przeciwko importowi nafty sowieckiej i że nieustanne prowokacje wobec firmy „Darop" odbywają się z wiedzą czynników rządowych, przygotowujących — zdaniem pisma — jakąś nową „sensację" w rodzaju podpalenia Reichstagu.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w szesnastym dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. nr. 99863.

10.000 zł. nr. 102933.

Po 5000 zł. nr. 11069 12840 44489 61826 1000785.

Po 2000 zł. nr. 5893 19147 20244 29198 38736+ 39446+ 44439 45056 50382 64097 84006 86031 89590 100444 110916 112646 124291 142707.

Po 100 zł. nr. 7127 14164+ 18807+ 31449+ 36224 36365 37835 43446 45544+ 45842 46166+ 48305 49511 56185 55025 62846 69114 72154 78292 79320 79392 85376 88937 91052 98308 98441+ 98759 99236 99849 101135 104489 105466 109150 110889 116735 117847 119956+ [illegible] 127354 132622 146189+.

Nawrót w polskiej polityce

do Francji i Małej Ententy.

PARYŻ, 27.3. Protestacyjna deklaracja Małej Ententy wywołała w tutejszych kołach politycznych doskonałe wrażenie.

Prasa podkreśla, że deklaracja tak zredagowana jest wprawdzie w tonie bardzo spokojnym, lecz nie nasuwa wątpliwości co do zdecydowanego stanowiska państw Małej Ententy przeciwko projektom Mussoliniego.

Żywo komentowana jest wiadomość o zamierzonym wyjeździe polskiego ministra spraw zagranicznych do Pragi celem omówienia wstąpienia Polski do związku Małej Ententy.

„Le Journal" podkreśla fakt, że polityka polska, do niedawna jeszcze orjentująca się w kierunku faszyzmu włoskiego, pod wpływem planów Mussoliniego, zdecydowanie nawróciła ku solidarności z państwami Małej Ententy i zbliża się ku Francji.

WARSZAWA, 27.3 (Tel. wł.). Min. Beck udaje się w najbliższym czasie do Pragi i Belgradu. Prawdopodobnie wyjazd nastąpi na początku przyszłego tygodnia.

Apetyty hitlerowców

na Polski Śląsk.

BERLIN, 27.3. W 12-tą rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku odbyła się w Gliwicach manifestacja, zorganizowana przez hitlerowców i „związek Niemców górnoślązaków". W manifestacji tej wzięły udział kompanje szturmowe hitlerowców i Stanlhelmu, delegacje pułków Reichswehry, stacjonowanych na Śląsku i korporacje nacjonalistyczne studentów z całych Niemiec. Poszczególni mówcy domagali się odebrania Polsce Górnego Śląska przy pomocy siły zbrojnej i przyłączenia go do Niemiec. Burmistrz miasta Gliwic dr. Coldzitz zaznaczył w swem przemówieniu, że obecny rząd silnych i zdecydowanych ludzi naprawi błąd popełniony przed 12 laty. W zakończeniu manifestacji odczytano rezolucję, skierowaną do rządu Rzeszy i do narodów świata, w której zebrani domagają się przyłączenia polskiej części Górnego Śląska do Rzeszy niemieckiej.

WYSTĄPIENIE JAPONJI

Z LIGI NARODÓW.

TOKIO, 27.3. Wystąpienie Japonji z Ligi Narodów zostało uchwalone na dzisiejszem posiedzeniu tajnej rady cesarskiej, które trwało przeszło dwie godziny.

Po posiedzeniu tajnej rady premjer udał się do cesarza, który najprawdopodobniej jeszcze w dniu dzisiejszym wyda odpowiednie zalecenia, stanowiące nietylko prawne, ale i faktyczne wystąpienie z Ligi Narodów.

TOKIO, 27.3. Gabinet ministrów polecił japońskiemu ministrowi spr. zagranicznych wysłać zawiadomienie telegraficzne do Genewy, że Japonja wystąpiła z Ligi Narodów.

TOKIO, 27.3. Z planem Japonji wystąpienia z Ligi Narodów wiąże się ściśle sprawa zatrzymania terenów mandatowych na oceanie Spokojnym które trzyma z ramienia Ligi Narodów.

Japonja chce w dalszym ciągu administrować niemi, uważa bowiem, że zleconych mandatów w żadnym razie odstąpić nie może. Na wypadek, gdyby zaszła potrzeba. Japonja gotowa jest bronić swych praw z bronią w ręku.

Stanowisko Watykanu

WOBEC ROZMÓW MUSSOLINIEGO Z MAC DONALDEM.

CITTA DEL VATICANO, 27.3. W kołach watykańskich aczkolwiek uzewnętrznia się duży optymizm w stosunku do rezultatów rozmów rzymskich między Mac Donaldem a Mussolinim, tem niemniej zachowuje się absolutną rezerwę co do poglądów w zakresie zrealizowania tych rezultatów.

Optymizm ma charakter raczej abstrakcyjny i dotyczy jedynie strony moralnej, a więc rozpoczęcia akcji na wielką skalę celem zabezpieczenia pokoju przynajmniej na pewien okres czasu. Jeżeli zaś chodzi o praktyczne rozwiązanie tego problematu, to przejawia się pewien pesymizm, wskazujący na rozbieżność interesów państw europejskich, grupujących się dokoła wielkich mocarstw.

Terror w Hiszpanji.

PARYŻ, 27.3. W Grenadzie przed gmach prefektury policji podłożono kilka bomb, które władze policyjne na czas usunęły.

W prowincji Herrol teroryści podpalili trzy kościoły, a w Alicante wysadzili w powietrze wieżę [illegible] gową.

Lot nad najwyższą

GÓRĄ ŚWIATA.

LONDYN, 27.3. — W tych dniach nastąpi start samolotu angielskiego do lotu ponad najwyższą górą świata Mount Everest (8.890 m. w górach Himalaja, na granicy Nepalu i Tybetu) z udziałem dwóch angielskich lotników.

Start nastąpi w miejscowości Kurnia u stóp gór Himalajów. Lotnicy zaopatrzeni będą w aparaty tlenowe.

NA KANWIE.

Rozmowa z koniem

— Nima to, jak pijane goście! — westchnął na koźle swej dorożki p. Ambroży Cichoń, wspominając dawne dobre czasy, kiedy to ulica w nocy roiła się od zalanych przechodniów, taksówki zaś nie były jeszcze wynalezione.

Z rozkosznych marzeń wyrwały go głośne, ale nieregularne kroki na pustym chodniku. Pan Ambroży patrzył i oczom nie wierzył. Chodnikiem kroczył upragniony pijany pasażer, który zmierzał wprost do dorożki.

Pan Cichoń ujął lejce, poprawił kaszkiet na głowie i uśmiechnął się z fantazją, jak kiedyś za dobrych czasów.

Chwiejny gość podszedł, ukłonił się i zapytał:

— Czy... pozwoli mi... ppan... pomówić... z pańskim koniem?

Dorożkarz zdziwił się nieco, ale odpowiedział:

— Można, proszę pasażera, tylko co to pan chce gadać mojej kobyle?

— Widzicie, przyjacielu, to długa historja... Jestem kupcem... podatki, magistrat... obrotowy, dochodowy ite pe... Tak, że właściwie nie ja mam sklep, ale sklep ma mnie... Ja muszę pracować na panów egzekutorów i komorników... a ja nie chcę... Koń dorożkarski ma lepiej... dlatego też postanowiłem zostać koniem i ponieważ mam odrobinę czasu, chciałbym przepytać pańskiego rumaka o warunki życiowe...

To mówiąc, handlowiec objął konia za szyję i szepnął mu w ucho:

— Mów bracie wszystko... szczerze i otwarcie... Kolega jestem. Stary koń jestem...

Jednostronna ta rozmowa trwała około pięciu minut, poczem nastąpiło coś nieoczekiwanego. Szkapa pana Cichonia wpadła w szał, zaczęła skakać, wierzgać, rżeć i ruszyła z kopyta przez ulicę. Obok konia galopował kupiec, wierzgając i stając dęba.

— Prrr! prrr! — wołał na koźle p. Cichoń, ściągając cugle, ale to nic nie pomagało.

Szalony zaprzęg pędził dalej, rozbijając po drodze latarnie. Aż wreszcie kres wszystkiemu położył policjant.

W komisarjacie p. Stanisław W., właściciel magazyny galanteryjnego twierdził, że koń dlatego oszalał, ponieważ otrzymał od niego konkretną propozycję natychmiastowej zamiany stanowisk, a co zatem idzie, objęcia sklepu, długów i kłopotów.

Dorożkarz tłumaczył się, że szkapa została zatruta oparami alkoholicznemi, które z ust rozmówcy dostały się przez ucho do mózgu konia i z tego się, psia para, wściekła

W sądzie grodzkim p. Stanisław przyznał poprostu, że był zalany na pestkę i nic nie pamięta, wobec czego skazano go na 50 zł grzywny.

SKUTKI HITLERYZMU W CZECHACH.

Skutki hitleryzmu

Pobratymcza republika Czechosłowacka, w której żyje około 4 miljony Niemców, przeważnie skupionych na obszarach Sudeckich, może przeżyć b. ważne przeobrażenia wewnętrzne wskutek polityki Hitlera i zmiany nastrojów wśród czechosłowackich Niemców.

Jeszcze w czasie swego ostatniego expose, wygłoszonego w przeddzień wyborów niemieckich, dr. Benesz mógł głosić, że z Niemcami Hitlera republika czechosłowacka chce pozostawać w równie dobrych stosunkach jak ze wszystkiemi rządami poprzedniemi i mógł protestować przeciw możliwości powrotu Habsburgów, jako najbardziej groźnej jak się zdawało możliwości i zapowiadać samodzielność polityki Małej Ententy przeciw tym mocarstwom zachodnim, które myślały o forsowaniu kombinacji habsburskiej choćby w stosunku do Austrji i do Węgier. Dziś tego rodzaju stanowisko nie odpowiadałoby obecnej sytuacji.

Jako jeden z pierwszych, a może i pierwsze zasadnicze swe popsunięcie na terenie polityki zagranicznej obrał Hitler przyłączenie swej austrjackiej ojczyzny do Rzeszy. Ciekawe w tym względzie było oświadczenie posła Kubego na otwarciu sejmu pruskiego, który zadeklarował w imieniu Hitlera, iż narodowi socjaliści nie spoczną, póki nie zjednoczą Austrji z Rzeszą.

Anschluss dla Czechosłowacji oznacza zamienienie jej w twierdzę, obleganą przez Niemcy zarówno politycznie, jak ekonomicznie, twierdzę, która nie będzie mogła liczyć swej załogi i wcześniej czy później będzie się musiała poddać t. zn. wejść w związek polityczny i gospodarczy z Rzeszą. Znalezienie się pod presją 70-miljonowej niemczyzny grozi już nie niezawisłości, ale bytowi narodu czeskiego.

Oczywiście każdy medal ma dwie strony. Lewicowe stronnictwa niemieckie w Czechosłowacji, a zwłaszcza socjaliści, silniej niż kiedykolwiek, na widok tego, co się dzieje w Niemczech, lgną do współpracy z państwem czeskiem. Pociecha to jednak niezbyt wielka, jeśli się zważy, że w samem społeczeństwie niemieckiem w Czechach, właśnie pod wpływem wypadków niemieckich, rosną prądy narodowo-radykalne. Pod wpływem tych wypadków zaczynają się też pojawiać rysy w koalicji niemiecko-czeskiej, rządzącej dziś Czechosłowacją. Jeżeliby z niej „wyskoczyły" umiarkowane stronnictwa niemieckie, wzrośnie oczywiście napór nacjonalistów na socjalistów, jako jedynych popierających w dzisiejszych kryzysowych czasach niepopularną koalicję rządzącą, w której już dzisiaj, pod wpływem tych możliwości zaczynają się rozlegać głosy za rozbudowaniem się przez wciągnięcie do koalicji opozycji słowackiej, a więc przedewszystkiem autonomistów słowackich. To zaś będzie musiało coś kosztować.

Głównym powodem, który swego czasu skłonił Czechów do zawarcia kompromisu z Niemcami i wciągnięcia ich do rządu, była prócz chęci podcięcia nóg irredencie niemieckiej, dążność do utrzymania przewagi czeskiej na Słowaczyźnie. Niechęć dania Słowakom autonomji była i jest w Czechach tem większa, iż wszyscy wiedzą tam dobrze, iż autonomja Słowaczyzny oznaczałaby wycofanie stamtąd legjonu urzędników i nauczycieli, ba nawet woźnych czeskich, którzy dziś zajmują tam stanowiska,a którzy pomnożaliby kadry bezrobotnej inteligencji czeskiej. Zerwanie z Niemcami, a raczej zerwanie Niemców z Czechami, oznacza konieczność ugody ze Słowakami, jak widzimy, wcale kosztownej. Rządzić zaś przy pomocy mniejszości, byłoby w dzisiejszej sytuacji i atmosferze dość niebezpiecznie.

Obok tych konsekwencyj wewnętrznych, jakiemi grozi Czechosłowacji, wzrost hitleryzmu, są jednak poważniejsze jeszcze konsekwencje zewnętrzne. Zatarg gospodarczy, w jaki obecnie wpadła Czechosłowacja z Niemcami, wskazuje, że obecni kierowniey polityki niemieckiej zamierzają zerwać z tą polityką względności i uprzejmości, jaką wzajemnie od lat kilkunastu stosowały do siebie Praga i Berlin i że zamierzają przystąpić do polityki zaczepnej w stosunku do Czech, w których spodziewają się znaleźć sprzymierzeńców w żywiole niemieckim. Jak jednak w sytuacji wewnętrznej zerwanie z Niemcami zmusza Czechów do kompromisu na wschodzie, t. j. ze Słowakami, tak w polityce zagranicznej pogorszenie się stosunków z Rzeszą nakazuje Czechosłowacji kompromis zacieśnienia węzłów przyjaźn z Polską. **p**

Rosja a Niemcy.

Wychodzący w Wiedniu specjalny tygodnik gospodarczy, „Der Oesterreichische Volkswirth" z dnia 18 b.m. zastanawia się nad powodami podnieconego tonu prasy soweickiej w stosunku do Niemiec.

Zdaniem tego pisma ton ten nie dałby się wytłomaczyć prześladowaniem komunistów w Niemczech:

— Mussolini, Waldemaras i Kemal Basza byli mało przychylni komunizmowi, a jednak z żadnem innem państwem stosunki Sowietów nie były tak przyjazne, jak właśnie z Italją, Litwą i Turcją. Przecież Litwinow uważał za rzecz dobrego smaku właśnie przed niedawnym czasem odwiedzić Berlin, ażeby podkreślić, że nie żywi żadnych uprzedzeń w sprawach niemieckich.

Kto wie, czy Rosjanie nie szukają pretekstu do tego, ażeby otwarcie zejść z linji polityki, zainicjowanej w Rapallo i przyśpieszyć swoje zbliżenie z Francją.

Opinja „D. O. V." jest tem ciekawsza, że tygodnik ten żywi sympatie dla Niemiec i rozluźnienie przyjaźni niemiecko-rosyjskiej uważa za zjawisko bardzo niepożądane, któremu należy za wszelką cenę zapobiec.

Pogłoski o rozluźnieniu sojuszu sowiecko-niemieckiego krążą w Wiedniu już od tygodnia. W tamtejszych kołach prasowych i politycznych panuje przeświadczenie, że w najbliższym czasie nastąpi ujawnienie radykalnej zmiany w polityce Sowietów.



14-TĄ ROCZNICĘ FASZYZMU
obchodzono onegdaj w tej samej sali w Medjolanie, gdzie odbyło się przed 14-tu laty pierwsze zebranie faszystów pod przewodnictwem Mussoliniego. Salę te zdobi olbrzymi obraz przedstawiający... apoteozę Mussoliniego.

Profesor Krzyżanowski
o pożyczce wewnętrznej.

Prof. Adam Krzyżanowski, b. poseł w B.B. i sprawozdawca generalny budżetu, pisze w „Przeglądzie Współczesnym" nr. 131 z marca r.b. o pożyczce wewnętrznej:

— Dochody społeczeństwa są nikłe i zniżkujące w ostatnich czterech latach ostrego przesilenia, skutkiem czego możliwości uzyskania pożyczki są wielce ograniczone. A to tem bardziej, ponieważ państwo obecnie już wyczerpuje w pewnej mierze owe możliwości. Zaciąga kredyt u obywateli w dwojakiej formie:

1) Jak świadczy ostatnie roczne sprawozdanie, wkłady oszczędnościowe Pocztowej Kasy Oszczędności wzrosły w ubiegłym roku kalendarzowym o olbrzymią, jak na nasze współczesne stosunki kwotę 115 miljonów zł. Równocześnie portfel listów zastawnych i obligacyj banków państwowych, stanowiących własność Pocztowej Kasy Oszczędności, wzrósł o 70 milj. zł. Uzasadnionem jest przypuszczenie, ze ten wzrost o 70 miljonów zł. polega przeważnie na skupie listów zastawnych i obligacyj, znajdujących się w ręku państwa. Ich sprzedaż przez państwo była upłynnieniem rezerw skarbowych, dokonanem gwoli wyrównania niedoboru budżetowego.

2) Państwo korzysta także z kredytu u dostawców: są w obiegu weksle skarbowe na rzecz dostawców.

Gdy mowa o zasobności społeczeństwa, z której państwo może czerpać w formie pożyczki, nasuwa się myśl, że przecie nasi obywatele notorycznie pewne kwoty pieniężne przechowują u siebie w domu w schowkach różnego rodzaju, a także deponują w bankach zagranicznych. Mnie się wydaje, że kwoty te są znacznie mniejsze, niż się powszechnie przypuszcza. Ich wielkość jest sporna, ale pewne, jest, że ich właściciele są nieufni. Obecnie można liczyć na zasilenie skarbu tylko kilku, co najwyżej kilkunastu miljonami złotych, pochodzącymi z tego źródła.

Pożyczka długoterminowa oraz większa pożyczka, wynosząca 50 miljonów zł. lub więcej, jest nie na czasie.

W chwili, gdy uwagi te szły w świat, przyszły wiadomości o pożyczce nie 50 milj., lecz 200 milj., które skłoniły prof. Krzyżanowskiego do dopisku:

— Już po oddaniu do druku tego artykułu przeczytałem w dziennikach wiadomość, że Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do emisji biletów skarbowych w łącznej kwocie 200 miljonów zł. i do oznaczenia jej warunków. Projekt określa maksymalną granicę emisji. Zapewne istnieje zamiar stopniowego wyzyskiwania upoważnienia, zależnie od rozwoju wypadków.

Ze strony Klubu Narodowego w Sejmie również stwierdzono, że te 200 miljonów nie ma podstaw w rzeczywistym stanie kraju.

Los Żydów europejskich
rozstrzygnie się w Niemczech.

J. Grinbaum w „Hajncie" z 17.III omawia teror, stosowany w Niemczech przeciw żydom i skutki, jakie on musi pociągnąć dla żydostwa w Europie wogóle. Teror fizyczny stosuje się głównie przeciw żydom ze „Wschodu", bo ich łatwiej poznać:

— W stosunku do żydów zasiedziałych teror jest lżejszy, bo ich trudno poznać. Tylko przeciw żydowskim domom towarowym jest stosowany nie tylko bojkot ekonomiczny, lecz i teror, który ma na celu złamanie ich współzawodnictwa, tak niebezpiecznego dla drobnego handlu...

Jakkolwiek w Niemczech nie widzi się masowych pogromów, to jednak żydów czeka całkowity upadek:

— Prawda, do masowych, krwawych pogromów jeszcze nie doszło, tam jeszcze niema wypadków zabójstwa i poranień, jednak żydom w Niemczech grozi całkowita ruina. Władza państwowa zachowuje się całkiem biernie wobec tych wszystkich przejawów...

Stosunki w Niemczech zapowiadają w Europie dojście do władzy żywiołów antyżydowskich:

— To, co się dzieje obecnie w Niemczech, wskazuje, że na Europę i na cały świat nasuwa się fala najczarniejszej reakcji...

Ciężką sytuację żydostwa pogarszają stosunki w Rosji sowieckiej, które odstraszają masy robotnicze od akcji wywrotowej:

— Krwawe zmaganie się w republice sowieckiej napełnia lękiem masy w Europie i z tego lęku reakcja czerpie znaczną część swojej siły. Dlatego też jest to tak wielkie, tak okropnie wielkie niebezpieczeństwo, nadciągające z Niemiec nie tylko dla nas żydów, jednak, przedewszystkiem, dla nas...

Los żydów europejskich zależy od losu żydów w Niemczech i dlatego kierownicze czynniki żydowskie muszą wyzyskać swoje organizacje pomocnicze w łonie narodów rdzennych, aby nie dopuścić do okrzepnięnia władzy Hitlera:

— W Niemczech, jak się zdaje, rozstrzygnie się los żydów europejskich. Zachodnie oazy żydowskie nie będą mogły długo ostać się, w razie wzmocnienia się w Niemczech regime'u reakcji, a szczególnie teroru ekonomicznego w stosunku do tamtejszych żydów, jeżeli żydostwo niemieckie upadnie. Miarodajne czynniki światowego żydostwa zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy, z tego niebezpieczeństwa i dlatego szykują się z pomocą teroryzowanym i usuwanym braciom w Niemczech.

Z DNIA.

Proces p. St. Piłsudskiego

Do Sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie o przyznanie prawa ubogich p. Stanisławowi Piłsudskiemu wspólnikowi towarzystwa budowlanego, które prowadziło za czasów inż. Ruszczewskiego budowę centralego gmachu telefonów i telegrafu. Podanie St. Piłsudskiego wiąże się ze skargą przeciwko skarbowi państwa, którą wniósł w imieniu firmy „Budownictwo i Przemysł" o sumę 1.500.000 złotych.

Powództwo to jest odpowiedzią na skargę wytoczoną przez prokuratorję gener. przeciwko p. St. Piłsudskiemu o zwrot 700.000 złotych strat, jakie poniósł skarb państwa w związku z aferą „Budownictwo i Przemysł". Przedsiębiorstwo to, jak już pisaliśmy otrzymało roboty bez wszelkiego przetargu dzięki temu, że inż. Ruszczewski był jego cichym wspólnikiem. Ogółem „Budownictwo i Przemysł" zdołało uzyskać przy budowie gmachu około 5 miljonów złotych.

Poniesione przez państwo straty oblicza prokuratorja na 700.000 złotych. Pan St. Piłsudski twierdzi zaś, że mu się jeszcze należy... 1.500.000 zł. Jak widać, różnica w obrachunku wynosi 2.200.000 złotych.

Ponieważ p. St. Piłsudski nie zamierza złożyć 50.000 zł. kaucji tytułem zwrotu kosztów w razie przegrania sprawy — wnosi o przyznanie prawa ubogich.

Decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższym czasie.

Niezdrowy „gorgon".

W sprawie procesu Gorgonowej występują z listami otwartymi różne panie, rozhisteryzowane przebiegiem procesu. Dużą natomiast na temat pikanterji gorgonowskiej trzeźwością oznacza się artykuł p. M. Wielopolskiej, która wystąpiła na łamach „Kurjera Porannego" przeciw różnym paniom, które z Gorgonowej chcą robić jakąś męczennicę feminizmu, i przeciw pismom, które na jej procesie żerują.

„O tajność bezwzględną rozpraw sensacyjno kryminalnych — pisze p. Wielopolska — powinniśmy walczyć w imię dobra naszej młodzieży, czytającej gazety i w imię dobra ogólno-społecznego. Pornograficzne ilustracje i wydawnictwa są ścigane, i usuwane z witryn, a o plugawem współżyciu p. Zaremby i p. Gorgonowej, o szczegółach mordu i defloracji Lusi, czyta każdy małoletni, każda pensjonarka, każda kucharka, która pozatem nigdy niczego nie czyta. O odebranie prawa wychowania dzici, swoich i cudzych, takim parom jak Zaremba — Gorgonowa, powinniśmy walczyć i o to krzyczeć w niebogłosy, zamiast czambulizować w dalszym ciągu feministyczne hasła".

DUCH POCZDAMU W SZKOŁACH NIEMIECKICH.

Komisarz Rzeszy, mianowany przez rząd Rzeszy dla Saksonji wprowadził w szkołach saskich inowację, polegającą na upoważnieniu nauczycieli do wymierzania kar cielesnych uczniom „w stwierdzonych wypadkach niesubordynacji i złośliwego uporu". Duch Poczdamu przemawia! Kij feldfebla z czasów Fryderyka II przepędza metody wychowawcze Pestalozziego.

Nowa emisja dolarów.





Celem zaradzenia brakowi banknotów dolarów w obiegu, rząd Stanów Zjednoczonych wydrukował 2 miljardy dolarów. Przeliczanie nowych banknotów odbywało się z wielkim pośpiechem. A oto nowe banknoty, wydrukowane z rekordową szybkością, przed pochłonięciem ich przez rynek finansowy Ameryki. Jedną paczkę trzyma przed sobą minister skarbu Woodin (w środku), obok którego (na prawo) stoi Hall, dyrektor drukarni państwowej.

Zwycięstwo młodzieży narodowej

na wyższych uczelniach.

W sobotę wieczorem w X-em audytorjum politechniki warszawskiej odbyło się doroczne walne zebranie członków „Bratniej Pomocy”.

Przewodniczącym zebrania olbrzymią większością głosów wybrano kandydata młodzieży narodowej p. Czesława Polkowskiego. Zkolei przystąpiono do omawiania sprawy nowej ustawy o szkołach akademickich. W tym momencie komuniści, socjaliści, oraz z nimi razem „Legjon młodych“ usiłowali wywołać obstrukcję, zgłaszając szereg bezsensownych wniosków nagłych, oraz wygłaszając demagogiczne przemówienia. Oburzony tem ogół zebranych energicznie zaprotestował, a w pewnym momencie usiłowano nawet siłą usunąć z mównicy przemawiającego członka „Legjonu młodych“ Kasińskiego, który uciekając, schronił się za plecy kuratora „Bratniaka“.

Przygniatającą większością (na około 1200 obecnych na zebraniu socjalistyczno - sanacyjna opozycja stanowiła około 200 osób) uchwalono ostrą rezolucję w sprawie nowej ustawy o szkołach akademickich.

Za udzieleniem absolutorjum z podziękowaniem padło 795 głosów, przeciw 121 głosów komunistyczno - socjalistycznych i sanacyjnych. Wszystkie wnioski ustępującego zarządu zostały uchwalone.

Prezesem został wybrany olbrzymią większością kandydat młodzieży narodowej p. Radosław Kochlewski. Pozatem w skład prezydjum weszli: wiceprezesi pp. Włodzimierz Sierzputowski, Jerzy Łapiński i Stanisław Dietrich, sekretarz generalny, p. Stanisław Madejski, skarbnik p. Stefan Janczurowicz - Czaplic, wszyscy kandydaci młodzieży narodowej.

Zebranie zakończyło się koło godz. 7-ej rano.

Niefortunny występ „legjonisty“ Kasińskiego o uchwalenie solidaryzowania się z nową ustawą o szkołach akademickich zakończył się dość niefortunnie dla wnioskodawcy, który zresztą sam wniosek wycofał: Kasiński został spoliczkowany przez trzech studentów.

Wychodząca z zebrania młodzież dotkliwie pobiła kilku członków bojówki „Strzelca“, którzy kręcili się z laskami przed politechniką. Bojówkarze uciekli.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Studentów Akademji Górniczej w Krakowie przyniosło całkowite zwycięstwo liście narodowej. Wybrano zarząd: prezes Pustówka, wice - prezesi: Marcinkowski i Rachniowski, sekretarz Czernicki. Lista ta przeszła przez aklamację. Młodzież sanacyjna rozporządzająca minimalną ilością głosów, wstrzymała się od głosowania. Przeszły wnioski: 1) Przyłączenie do O. Z. B. P. głosów narodowców za 234, przeciw — sanacji 18, 2) Solidarność z ogółem młodzieży akademickiej w sprawie autonomji i w sprawie żydowskiej.

Przed zebraniem uczczono przez powstaniem i 3-minutowem milczeniem pamięć ś. p. Wacławskiego i ś. p. Grodkowskiego. Walne zgromadzenie wykazało całkowitą niemoc organizacyj sanacyjnych.

Szeregi Legjonu Młodych, liczącego na tej uczelni 12 osób, zostały ostatnio osłabione wskutek wystąpienia trzech członków, niegodzących się z systemem walki Legjonu z autonomją. Prezes Legjonu p. Berezniciki nie był wogóle na zebraniu, bowiem kuruje się po ostatnim napadzie na wiec Str. Nar. (z referatem posła Komarnickiego), gdzie go dotkliwe poturbowano.

O normalną komunikację

wśród lodów północy.

Moskwa, w marcu 1933.

Kwestja wyzyskania krajów biegunowych stale jest przedmiotem rozważań miarodajnych czynników sowieckich. Po gigantycznej podróży łamacza lodów „Sibirjakowa“ przez Ocean Lodowaty Północny z Archangielska do Władywostoku przystąpiono w Związku Sowietów do utworzenia Głównego zarządu morskiej drogi północnej. Kierownikiem tej instytucji zamianowany został badacz polarny, uczestnik szeregu wypraw polarnych prof. O. J. Schmidt.

— Ocean Lodowaty — mówił prof. Schmidt do przedstawicieli prasy — musi się stać normalną drogą, którą corocznie latem przepływać będzie od ujścia rzek syberyjskich karawana okrętów w kierunku Dalekiego Wschodu. Taka jest nasza perspektywa. Czy osiągnięte to będzie po dłuższym czasie?

Główny zarząd północnej drogi morskiej, utworzony przez Radę komisarzy ludowych opracował plan działania tak, aby podstawowe prace wykonane były już w latach 1933-34. W związku z tem w tym roku urządzi się kilka wypraw łamaczów lodów. Również „Sibirjakow“ przedsięweźmie nową wyprawę z Archangielska do Władywostoku. Uzbrojeni w doświadczenia z roku ubiegłego — mówił prof. Schmidt — rozszerzymy program, zwiedzimy wyspę Wrangla, gdzie ma być znów wybudowana stacja radjowa i gdzie założona będzie baza badań naukowych we wschodniej części Oceanu Lodowatego.

Drugi łamacz lodów przedzierać się będzie w kierunku Ziemi Północnej i przylądka Czeljuskina. Wyprawa ta zluzuje załogę obu stacyj polarnych i usadzi nowy oddział na przylądku Ołowianem. Oddział ten ma za zadanie zbadać użyteczność wykopalisk znalezionych przez znaną wyprawę Uszakowa - Urwancowa. Kilka innych oddziałów ulokuje się w różnych miejscach w rejonie ujścia Chatangi, gdzie skład geologiczny mówi o prawdopodobieństwie istnienia bogatych łożysk naftowych. W dolnym biegu Leny rozpocznie się wydobywanie węgla. W ten sposób uzyskany zostanie opał dla okrętów odbywających podróż na tym odcinku.

Dotychczas tylko zachodnią część oceanu, Morze Karskie uważać było można za zdobytą — mówił dalej prof. Schmidt. Coroczne wyprawy w podróże północne stały się już częścią życia arktycznego. Droga od ujścia Oby i Jeniseju jest utorowana i zdobyta. Tego roku przedsięweźmiemy dalszy krok; na polecenie rządu sowieckiego wysyłamy pierwszą karawanę z Europy do ujścia Leny. Wyprawa ta walczyć musi z wielkiemi trudnościami. Nietylko trzeba przedzierać się przez lody morza Karskiego, w czem jesteśmy już doświadczeni, ale musimy opłynąć cały półwysep Tajmirski, gdzie w rejonie przylądka Czeljuskina bezwątpienia nagromadziło się olbrzymie mnóstwo lodu.

Pierwsza karawana do ujścia Leny jest próbą wyprawy do Oceanu Spokojnego, jaka przedsięwzięta będzie w roku 1934. Chodzi przedewszystkiem o to, aby wytworzyć doskonałą sieć stacyj meteorologicznych i radjowych. Podczas ostatniej wyprawy „Sibirjakowa“ założyliśmy już kilka stacyj i obecnie musimy stacje takie założyć na wyspach nowosyberyjskich, w zatoce Tiksi, u ujścia Leny i Chatangi. Konieczny jest również wywiad powietrzny. Siły lotnicze trzeba mieć nietylko na okręcie ale i na brzegach. W tym celu na wyspie Diksona, w przylądku Północnym i Czeljuskina utworzone będą bazy lotnicze, z których każda rozporządzać będzie dwoma samolotami. Samoloty pozostaną tam i przez zimę, aby mogły w tym czasie obserwować ruch lodów i wogóle zbierać materjał, na podstawie którego możnaby opracować regułę tego ruchu. Będzie to pierwsza próba całorocznej pracy samolotów za kołem polarnem.

Chodzi nam również o przeprowadzenie badań na wybrzeżach, stwierdzenie głębokości, nakreślenie map, szukanie zatok, miejsc do zakotwiczenia, dogodnych miejsc dla ulokowania samolotów, oznaczenie spławności wody i wyszukanie miejsc, w których mialyby stanąć latarnie.

Wszelkie wielkie prace będą skoncentrowane w ogólnej wyprawie pod kierownictwem znanego badacza polarnego N. N. Urwancewa i młodego, a energicznego B. M. Michajłowa. Prace naukowe skoncentrowane będą nadal w Wszechzwiązkowym Instytucie Arktycznym.

Na szerszą skalę przedsięwzięte zostaną prace w kierunku gospodarczego opanowania Północy. „Komseweroput“ (handlowa droga północna) połączyła się zarządem morskiej drogi północnej i na wniosek rządu instytucja ta zostanie zreorganizowana tak, że wytworzone będą trzy samodzielne trutsy: Obsko-Jamalski, Tajmirski i Jakucki.

Tak mniej więcej przedstawia się program podboju Arktydy w roku 1933. Nie ulega wątpliwości, że wyprawy w roku 1933 i następne przyczynią się do gruntownego poznania tajemniczego kraju wiecznego lodu.

St. Ogr.

Młodzież

W RUCHU OSZCZĘDNOŚCIOWYM.

Od szeregu lat wszystkie kraje starają się propagować ideę oszczędności wśród młodzieży szkolnej. W ten sposób pragnie się uzyskać przedewszystkiem wpojenie w przyszłym obywatelu zrozumienia dla wielkich zadań oszczędzania wobec całego kraju, a następnie takie urobienie młodych charakterów, aby w okresie całego przyszłego życia jednostka uważała za jeden z pierwszych obowiązków wobec siebie, rodziny i narodu zaoszczędzanie części swoich dochodów.

Niezmiernie ciekawe są metody dydaktyczne wpajające w młodzież przyzwyczajenie do oszczędzania. „Wskażcie przedewszystkiem młodzieży konkretny cel oszczędzania“ mówi Jönsson, jeden z finladzkich działaczy oszczędnościowych. Niech to będzie np. zegarek, ubranie, książka, rower itd. To jednak nie wystarcza. Sposób zbierania oszczędności powinien być taki, aby działał na wyobraźnię młodzieży. W Finlandji np. postawiono we wszystkich szkołach wielkie kasy podzielone na małe kasetki, w których uczniowie czy uczenice przechowują swoje książeczki oszczędnościowe. Sam widok kasy ustawionej w miejscu najbardziej widocznem przypomina ciągle młodzieży o obowiązkach oszczędzania.

Ostatnio w naszych szkołach również coraz intensywniej szerzy się propaganda idei oszczędnościowych, co wyda z pewnością bardzo dobre rezultaty.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie akcja ta jest już dawno prowadzona, zebrano w roku szkolnym 1931-32 9 miljonów dolarów tylko w szkolnych kasach oszczędności, a liczba młodzieży oszczędzającej osiągnęła imponującą wysokość 3.106.510 uczniów i uczenic.

Zazdrość słoni.

W olbrzymim zwierzyńcu wiecznego miasta znajdują się wśród licznych okazów świata zwierzęcego również trzy wspaniałe słonie. Dwa z nich płci żeńskiej, wabiące się „Bengasi“ i „Roma“ przebywają w zoologu już od trzech lat i zawsze do tej pory żyły ze sobą w najlepszej zgodzie, niemal jak dwie kochające się siostry. Ostatnio przyłączono do nich trzeciego słonia płci męskiej, zwanego „Lolo“. Przez kilka tygodni cała trójka żyła w niczem niezamąconej przyjacielskiej zgodzie. Stopniowo jednak dało się zauważyć, że sympatja nowego przybysza skierowaną była bardziej w stronę „Bengasi“ niż „Romy“, co wywołało straszną zazdrość między spokojnemi dotąd samicami. Pewnego razu — jak donosi z Rzymu „Corriere della Sera“ — wywiązała się między „Bengasi“ a „Romą“ walka na śmierć i życie. Olbrzymie zwierzęta rzuciły się na siebie, chwytając się za trąby i rycząc groźnie, co zaalarmowało całą służbę i skupiło koło ogrodzenia publiczność zwiedzającą zoolog. Mimo usiłowań dozorców, by rodzielić rywalki, walka trwała blisko dwie godziny. Wkońcu tak „Bengasi“ jak i „Roma“ wyczerpane walką i zbroczone krwią padły nabie, chwytając się za trąby rzuciły się na siebie. „Lolo“ leżał sobie najspokojniej w cieniu, przyglądając się obojętnie, tak jakby cała sprawa wcale go nie obchodziła.

Zapisujcie się do PMS.

UWAGI.

Sprawa Gorgonowej i rozdmuchanie jej procesu do rozmiarów naczelnego zagadnienia współczesnej rzeczywistości polskiej przez „Ilustrowany Gorgon Codzienny", jak go dowcipnie nazwał świetny felietonista Nowakowski.

Ciekawy ten pogląd uzasadniał w rozmowie prywatnej pewien poważny działacz sanacyjny w sposób, który przynosi zaszczyt jego ideologji.

— Panie łaskawy — mówił on — gadajmy, co chcemy, a przecież nasz organ, zamieszczając po pięć stronic dziennie sprawozdania z tego procesu...

Nie rozumiem...

— Ano, to w takim razie wielu rzeczy pan nie zdoła jeszcze zrozumieć. A tymczasem sprawa jest prosta jak świeca z jej szafki nocnej i pozytywna jak ów dżagan.

W ślad za krakowskim „Gorgonem" inne pisma, a zwłaszcza nie lubiąca pozamiejscowych sensacyj prasa warszawska, musiały obszernie referować te „brzuchowice".

Dyskusja gorgonowa nie zakończyła się. Biorą w niej udział różne rozhisteryzowane paniusie literackie, na które działa niczem kokaina. Nie brały udziału w dyskusjach, gdy rozgrywała się tragedja brzeska, a teraz zmieniły swe języki w pytle i skaczą do oczu trybunałowi, ferując swe wyroki. A krzyczą tak donośnie, jakby dzień sądny zawisł nad Polską lub nad rodem niewieścim, na który patrzą przez czarną woalkę Gorgonowej.

Co jednak będzie, gdy skończy się proces Gorgonowej,

Pięć trupów, piętnaście, dziesięć dżaganów, dwadzieścia kropelek! Zobaczy pan, niczem Gorgonowa! A problem stanie się tak zawikłany, że nawet Szyller-Szkolnik zdebieje!

Trudno zaprzeczyć.

M. P.

Faramuszki, mój panie, to za delikatne i — powiedzmy — niebezpieczna rzecz. Wystarczy pospólstwu Gorgonowa z jej kropelką! I przyzna pan, że to rzucenie ochłapów procesowych na ekran opinji publicznej odbyło się ściśle według reżyserji.

Trzeba przyznać, że ten ideowy punkt patrzenia przez perspektywę sanacyjną ma swoje głębokie uzasadnienie. Reżyserja zaś wiedy jest najlepszą, gdy działa w sposób niewidoczny.

Istotnie cała Polska przeżyła miesięczne rekolekcje kryminalne. Na bok poszły inne sprawy, bo niepodzielnie owładnął duszami bakcyl, któryby można nazwać „gorgonem".

Gdy minie zawieja...

NASZA ZAGADKA REKLAMOWA.

Dnia 14 b.m. ogłosiliśmy nową sensacyjną powieść naszą p.t. „Gdy minie zawieja...", a przy tej sposobności zamieściliśmy zagadkę do odcyfrowania na temat treści tej powieści. Rozwiązanie jej brzmi:

Dom na odludziu,
tajemnicze morderstwo,
ślad przez lat kilka zatarty,
córka szuka mordercy,
podejrzewa, że to ktoś bliski —
w labiryncie serca i zbrodni.

Odpowiedzi otrzymaliśmy 326, trzeba je było dokładnie przejrzeć, wobec czego dopiero dziś ogłaszamy, że tylko dwie odpowiedzi były dobre, a mianowicie p. Engelkingowej z Sosnowca i p. Danuty Krzysztofikówny, również z Sosnowca, które zechcą otrzymać nagrody książkowe w administracji K. Z. w Sosnowcu dziś lub jutro w godzinach 10—12 rano lub 5—7 wieczorem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

28 Wtorek	Dziś Jana Kat. Jutro Cyryla. Wschód słońca 5 m. 30. Zachód „ 18 m. 9.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Proces Gorgonowej — Mandżurja płonie.
PALACE: Kamerdyner Jaśnie Pani.
EDEN: Kochanka z Tahiti.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Bezdomni. — Musi być lepiej
ŚWIATOWID: Raj podlotków.

DĄBROWA

WANDA: Bezdomni na ulicach Moskwy.
SEZAM: Cudotwórca.
ARS: Ludzie w hotelu.

ZAWIERCIE

STELLA: Król to ja.
ARLEKIN: Królowa niewolników.

× ADORACJA NA ROZPOCZĘCIE ROKU ŚWIĘTEGO. Stosownie do zlecenia Ojca św. we wszystkich kościołach katolickich odprawione zostanie w dniu 6 kwietnia r.b. godzinne nabożeństwo (święta godzina) przed wystawionym Najśw. Sakramentem.

× SKASOWANIE KLASY DRUGIEJ. Ministerstwo oświaty opracowało szereg rozporządzeń, pozostających w związku z reformą szkolnictwa średniego. Między innemi wydane będzie zarządzenie o skasowaniu w gimnazjach państwowych i seminarjach nauczycielskich klasy drugiej z nadchodzącym rokiem szkolnym 1933-34. Klasa druga zastąpiona będzie odpowiedniemi oddziałami w szkolnictwie powszechnem.

× NA RZECZ ROBOTNIKÓW kopalni Klimontów i Mortimer, do sekretarjatu C. Z. G. wpłynęły następujące sumy: Robotnicy i urzędnicy kopalni Paryż 185 zł. 9 0gr. Robotnicy i urzędnicy kopalni Koszelew 62 zł. 93 gr. Robotnicy kopalni Reden 34 zł. 70 gr. Robotnicy wydziału mechanicznego kopalni Jowisz 27 zł. 40 gr. Robotnicy kopalni Jowisz 21 zł. 85 gr. Urzędnicy firmy Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu 55 zł. Administracja „Expresu Zagłębia" 132 zł. 15 gr. Bezpośrednio w komitecie pomocy robotnikom kopalni Mortimer tramwajarze Zagłębia 50 zł.

W uzupełnieniu ofiar, które złożono na strajkujących w Klimontowie i Mortimerze zebrane zostało i wpłacone w dniu 22 b.m. za pośrednictwem Zjednoczenia zawodowego polskiego: z kopalni „Solvay" w Grodźcu od robotników 500 zł., od urzędników 91 zł., razem 591 zł. i z fabryki C. G. Schoen 183 zł. 10 gr. (oddział przygotowawczy 40 zł. 50 gr.; przędzalnicy 80 zł. 15 gr.; niciarnia 43 zł. 45 gr.; wwlanka — 13 zł.) Sumy powyższe podzielone zostały po połowie i przesłane komitetom do Klimontowa i Mortimera.

× TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE. Termin składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie przemysłowym za rok podatkowy 1933 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 11 z 1933 r.).

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek — „AZEF" — emocjonująca sztuka w 10 odsłonach. Początek o godzinie 8.15 wiecz. Ceny miejsc najniższe od 30 gr. do 1.89 zł. (wraz z wszelk. dopł.).

Jutro w środę — „AZEF" poraz ostatni.

W czwartek z powodu próby generalnej komedji „SIMONA" teatr nieczynny.

„SIMONA" — doskonała komedja w 3-ch aktach J. Devala, ukaże się na scenie poraz pierwszy w piątek 31 b.m. o godz. 8.15 wiecz. W wykonaniu jej świetnej nowości bierze gościnny udział znakomita odtwórczyni roli tytułowej p. Janina Piaskowska, znana chlubnie naszym bywalcom teatralnym z poprzednich występów w kom. „Radość kochania". P. Janina Piaskowska jest mistrzynią w wykonywaniu ról finezyjnych. W jej interpretacji każda rola skrzy się urokiem kobiecości i dowcipu. Prasa zarówno stolicy, jak i większych miast na prowincji pisała o niej z największem uznaniem. Obok gościa wystąpią w rolach dających duże pole do popisu pp. Balicki, Brzozowska, Opolski (zarazem reżyser „SIMONY"), Wojtecki, Tańska, Stróżyńska i in. P. Szymczyk — malarz teatralny, przygotowuje nowe efektowne wnętrza. Premjera zapowiada się ze wszech miar ciekawie. — Bilety w cenie od 49 gr. do 2.48 zł. (wraz z wszelk. dopł., można nabyć wcześniej w firmie Wł. Czechowski, 3-go Maja 8, tel. 8-24.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek, 28 b.m. — Wielkie Misterjum p.t. „Męka Chrystusa czyli Golgota". Ceny zniż. Środa 29 bm. — „Nowa umowa małżeńska" (premjera).

Piątek 31 bm. — „Parada Gwiazd" (występ gwiazd ekranu).

× INWALIDZI ZWOLNIENI OD OPŁAT RADJOWYCH. W przyszłym miesiącu na podstawie nowej ustawy o poczcie i telegrafie wprowadzona będzie nowa ulga dla inwalidów. Inwalidzi, którzy nie mają żadnego majątku i utrzymują się jedynie z renty państwowej zwolnieni będą całkowicie na podstawie art. 17 tej ustawy od opłat za korzystanie z radja.

× PRZECIW PRIMAAPRILISOWYM ZŁOŚLIWCOM. W dniu 1 kwietnia wiele osób uważa — jak wiadomo — za swój „obowiązek" posłać znajomemu względnie znajomej pocztówkę z mniej lub więcej złośliwemi uwagami, niezawsze dobrze świadczącemi o osobie adresata. Przypomnieć obecnie należy, że w myśl odnośnego zarządzenia ministra poczt i telegrafów wszelkie druki, karty pocztowe i widokówki zaopatrzone w rysuny, względnie w treść, uwłaczającą godności adresata — nie będą na Prima Aprilis doręczane.

× Z ŻYCIA P. M. S. W BĘDZINIE. W czwartek, dn. 30 b.m. o godz. 6 popoł. w sali Magistratu odbędzie się doroczne walne zebranie członków koła P. M. S. w Będzinie, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego; odczytanie i zatwierdzenie protokułu ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności koła za rok 1932; sprawozdanie kasowe za rok 1932 i komisji rewizyjnej; zatwierdzenie budżetu na rok 1933; wybór 3 członków zarządu i 1 zastępcy oraz 3 członków komisji rewizyjnej; wybór delegatów na ogólne zebranie okręgu; wolne wnioski.

Uwaga: Sprawozdanie jest do przejrzenia w lokalu P. M. S. Plac 3 Maja 4 w godzinach od 17 do 19.

Sprawa uniwersytecka

PRZED MIKROFONEM.

W ub. niedzielę o godz. 18.45 w czasie nadawania przez radio lekiej muzyki z cukierni Ziemiańskiej w Warszawie rozległ się chóralny okrzyk „Niech żyje autonomja, precz z sanacją!" Natychmiast przerwano audycję, nie tłumacząc powodów. O powyższem zajściu donosi wczorajszy „Il. Kurjer Codzienny":

„W pewnej chwili kilku osobników zbliżyło się do mikrofonu i poczęło wznosić okrzyki antyrządowe. Obserwujący przebieg audycji rzyser „Polskiego Radja" zorjentowawszy się w sytuacji, zamknął mikrofon i żeby nie przerywać programu, zaczęto nadawać koncert z płyt gramofonowych. Tymczasem zawiadomiona została komenda policji, skąd niezwłocznie przybyli funkcjonarjusze PP. oraz policji politycznej. Na miejscu dokonano przeszukań szeregu osób oraz zarząd kawiarni. O zajściu sporządzono protokół. Dalsze dochodzenie w sprawie tego wybryku prowadzi policja polityczna.

× ZE ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W DĄBROWIE. W Dąbrowie odbyło się pod przewodnictwem dr. A. Piwowara ogólne walne zebranie członków miejscowej grupy Związku powstańców śląskich. W zjeździe wzięły udział władze powiatowe Związku, w osobach prezesa dyr. Stalensa, wiceprezesa em. płk. dr. Mikulskiego i sekretarza por. Porady. Referat ideowo - organizacyjny wygłosił przewodniczący grupy miejscowej p. R. Świątek, specjalnie zaznaczając zakusy Niemiec na całość ziem Polski i gotowość narodu polskiego do odparcia wszelkich wystąpień niemieckich zmierzających do zmiany obecnych granic naszego państwa. Po referacie odczytanio sprawozdanie z działalności grupy dąbrowskiej Związku, oraz zamierzenia na rok bieżący, poczem odbyły się wybory władz grupy. Do zarządu wybraniz ostali pp.: R. Świętek, dr. A. Piwowar, S. Łakomik, inż. J. Kuźniak, dyr. C. Sierko, Z. Bąbczyński i J. Ryńca. Do komisji rew.: M. Kowalik, A. Pędziach i S. Kłębek.

× OBNIŻENIE EMERYTUR. Izba skarbowa grodzka w Warszawie, za pośrednictwem urzędów rozsyła nowe dekrety emerytalne, tym emerytom państwowym, którym na mocy postanowienia nowej ustawy emerytalnej z dnia 18 marca 1932 roku dokonano przerachowań uposażeń emerytalnych, zmniejszając te uposażenia o 11 proc., począwszy od dnia 1 kwietnia r.b. Wobec dokonanego przerachowania emeryci od 1 kwietnia są zwolnieni od płacenia na fundusz emerytalny 8 proc. Emerytom przysługuje prawo wniesienia odwołania od orzeczenia Izby skarbowej do Ministerstwa skarbu przez Izbę grodzką w ciągu 30 dni po doręczeniu przez pocztę nowego dekretu.

× MIĘDZYNARODOWE WYKŁADY NAUK GOSPOD. i ADM. W GDYNI. W dniach od 16 lipca do 3 sierpnia r.b. odbędą się w Gdyni drugie międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych, stanowiące zaczątek międzynarodowej wyższej uczelni w naszym porcie. Program wykładów tegorocznych obejmuje zagadnienia współczesnego samorządu, stosunki gospodarcze Polski z innemi państwami, ponadto zaś szereg kwestyj, dotyczących znaczenia i budowy Gdyni, stosunku Gdyni do Gdańska i t. d.

Organizatorzy wykładów zwrócili się do wszystkich samorządów powiatowych, miejskich i gminnych, izb przemysłowo-handlowych, oraz komunalnych kas oszczędności o udzielanie choćby minimalnych zasiłków na cel organizacji tych wykładów. Akcja ta poparta została przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, które wystosowało w tej sprawie specjalny okólnik.

× CZERWONE I ZIELONE PRAWA JAZDY. Dotychczas wydawane były dwa rodzaje praw jazdy na pojazdy mechaniczne: t. zw. czerwone (dla prowadzenia pojazdów do użytku publicznego) i zielone (dla pojazdów służących do prywatnego użytku). Aby otrzymać jednak czerwone prawo jazdy należało przynajmniej w ciągu roku posiadać zielone pozwolenie. Obecnie, na mocy nowego rozporządzenia ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych, przepis ten został zmnieniony. Od 16 b.m. czerwone prawo jazdy może być wydawane bez posiadania zielonego, lecz na podstawie b. surowego egzaminu nietylko z konstrukcji samochodu, lecz również praktycznej znajomości naprawy i konserwacji wozu. Nadto posiadacz czerwonego prawa jazdy musi mieć ukończone 21 lat.

Za pobicie posterunkowego

3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

47-letni Józef Dyrka, mieszkaniec Siewierza, pow. Zawierciańskiego, trudniący się zawodowo żebractwem, a z łaski bogatych gospodarzy, sprawujący od czasu do czasu rolę stróża nocnego, czuł dziwny pociąg do wódki, a upiwszy się — do burd i awantur. Nie było człowieka, któryby się nie skarżył na Dyrkę. Najbardziej jednak cierpiała na tem żona Dyrki, którą często bił i maltretował. Nic więc dziwnego, że przechodzący kiedyś koło domu Dyrków, policjant Jan Przybylec, słysząc krzyki bitej kobiety i płacz dzieci, wszedł do mieszkania, a nie mogąc uspokoić pijaka, zmuszony był odprowadzić go do aresztu gminego, gdzie, gdzie wynikła bójka. Siedzący w areszcie za opilstwo 23-letni Stanisław Jakubczyk, korzystając z otwartych drzwi i z chwilowej nieuwagi policjanta, który borykał się z Dyrką, rzucił się do ucieczki. Przytrzymany w drzwiach przez policjanta złapał kawałek deski i z pomocą Dyrki poczęli okładać posterunkowego po głowie, gryźć i kopać. Kto wie, do czegoby doszło, gdyby nie nadbiegła pomoc, która zlikwidowała zajście. Podczas zamieszania, jakie się wywiązało, Jakubczyk zdołał zbiec, dopiero po upływie kilku godzin udało się ująć pijaka. Pobity do krwi posterunkowy udał się do lekarza, który wystawił mu sążniste świadectwo, świadczące o niebylejakim temperamencie pijaków.

Sąd po zbadaniu świadków zajścia i złożeniu zeznań przez poszkodowanego, skazał Jakubczyka i Dyrkę na 3 miesiące każdego.

Dwa zamachy

SAMOBÓJCZE.

Jeden z mieszkańców Sosnowca przechodząc onegdaj około cmentarza starosieleckiego, na kolonji Pekin usłyszał przeciągłe jęki, wydawane przez jakąś niewiastę. Nie sprawdzając kto wydawał owe jęki, mężczyzna ów zawiadomił o tem policję. Wydelegowani z drugiego komisarjatu policjanci, znaleźli w pobliżu cmentarza jakąś młodą niewiastę, wijącą się w bólach.

Jak się okazało, była to 17-eltnia Zofja Piątkówna z Sosnowca (Kuźnica 35), która w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala.

Tego samego dnia zażyła w celu samobójczym znaczną dozę kwasu solnego 19-letnia Irena Cesarzówna, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Staropogońskiej 43. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyną samobójstwa był podobno zawód miłosny.

× **NIE ODBYŁO SIĘ.** Onegdaj w Czeladzi miało odbyć się zebranie rolników tabelowych, na którem prócz pełnomocnictw dla zarządu miana omawiać sprawę wydzielenia terenu pod budowę rzeźni miejskiej. Na zebranie jednak nie przybyła dostateczna liczba członków, to też nie odbyło się. Zwołane zostanie powtórnie w nadchodzącą niedzielę.

× **BEZDOMNY CHŁOPAK KALEKA.** Posterunek policji na Piaskach zatrzymał wczoraj wałęsającego się chłopca, nieokreślonego wieku, głuchoniemego, który nie może wskazać zarówno nazwiska, ani też miejsca swego pochodzenia. Chłopiec pochodzi prawdopodobnie z Sosnowca, bez względu jednak na to nieszczęśliwy kaleka ten winien znaleźć miejsce w jakimś przytułku dla bezdomnych.

× **TRAGEDJA B. OCHOTNIKA.** Przed kilku miesiącami pisaliśmy o tragedji Michała Mygi, b. żołnierza, ochotnika wojsk polskich, który na froncie stracił zdrowie i obecnie jako kaleka wraz z rodziną, pozostaje bez środków do życia. Losem Mygi miał zaopiekować się Związek inwalidów w Sosnowcu, widocznie jednak pomoc ta zawiodła, ponieważ na ulicach Czeladzi i okolicy nadal widzi się wynędzniałą postać nieszczęśliwego, który... żebrze.

× **KRADZIEŻE.** W nocy z ub. soboty na niedzielę nieznani sprawcy skradli ze sklepu Tobjasza Zyndorfa w Sosnowcu (Wysoka 5) cykorję, mydło i inne artykuły, łącznej wartości 230 zł.

Z mieszkania Majera Berkowicza w Sosnowcu (Dęblińska 9) skradziono 200 zł. gotówką i trzy brzytwy, wartości 40 złotych.

PREMJE KSIĄŻKOWE

DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO”

W kwietniu br. przedłużamy premje książkowe dla wszystkich naszych Prenumeratorów, którzy zapłacą zgóry prenumeratę **(3.50 zł. mies.)**. Otrzymają je wszyscy Prenumeratorzy K. Z., którzy do środy dnia 5 kwietnia rb. (do godz. 11 rano) wpłacą osobiście **lub przez osoby zaufone** prenumeratę K. Z. **bezpośrednio w Sosnowcu**, lub w filjach K. Z. w Będzinie, w Dąbrowie i w Zawierciu. Po wpłaceniu prenumeraty i odebraniu oryginalnego kwitu administracja centrali i filij **odrazu wyda premjową książkę**, co oznaczone zostanie na odwrotnej stronie kwitu. **Jako premję otrzyma każdy** Prenumerator jedną z poniższych książek, wśród których **sam sobie wybierze taką**, jaka się mu najbardziej spodoba, o ile nie **wyczerpie się zapas poszczególnych książek**. Premje otrzymają oczywiście tylko ci Prenumeratorzy, **którzy uregulowali** prenumeraty za poprzednie miesiące, a obecnie wpłacą prenumeratę **zgóry za marzec i następne** miesiące rb.

1) Kto zapłaci do 5-IV 1933 prenumeratę za 1 miesiąc, otrzyma:

Jack London: „Miłość życia“; — Jack London: „Szkarłatna dżuma“; — Jack London: „Żółwie Tasmana“; — Jack London: „Czerwony bóg“.

2) Kto zapłaci do 5-IV 1933 prenumeratę za 2 miesiące, otrzyma:

Tad. Opiola: „Pokorni Oracze“; — Zygmunt Jarski: „Iganie“; — Jan Rogowski: „Z walk o Lwów“: — Tadeusz Pietrzykowski: „Odwrót“; — Bronisław Pawłowski: „Dwernicki“; — Harold H. Mac. Gregor: „Amerykanin o Polsce“ Wrażenia porównawcze; — Jan Powalski: „Nad Jeziorem“. — Sielanka wielkopolska z XIII wieku; — H. Zbierzchowski: „Grający Las“. Nowele; — Józef Maciejowski: „Z Mętów“. Romanse.

3) Kto zapłaci do 5-IV 1933 prenumeratę za 3 miesiące, otrzyma:

J. Jankowski: „Historje niezwykłe“. Nowele; — Am. Slonimski: „Pod zwrotnikami“. Dziennik okrętowy; — Dr. M. Gawlik: „Dzieje odkryć geograficznych“; — Ernest Łunińaki: „Wilanów“. Tekst polski i francuski. 80 wspaniałych ilustracyj na kredowym papierze; — Ks. Ferdynad Machay: „Moja droga do Polski“. Pamiętnik; — Zdzisław Dębicki: „Za Atlantykiem“. Wrażenia z podróży w Stanach Zjednoczonych.

4) Kto zapłaci do 5-IV 1933 prenumeratę za 4 miesiące, otrzyma:

Joseph Conrad: „Szaleństwo Almanyera“ z przedmową Stefana Żeromskiego i portretem autora; — Ferdynand Hoesick „Paryż“ (Treść: Czarna dama — Rzeczy polskie w Paryżu — O pewnej smutnej gamratce — Polak w Paryżu — Kniaziewicz w Montmorency — Słowacki w Elizejskim domu — Grottger i Krajewski — Paryż w literaturze polskiej — Paryż w kulturze polskiej itd.); — Kilku różnych autorów: „Wierchy“ rocznik poświęcony górom i góralszczyźnie, wydany pod redakcją prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, prof. Adolfa Chybińskiego, dra S. Kordysa i J. Zborowskiego; — Hajota: „Z dalekich lądów“. Nowele i opowiadania; — Juljusz Werski: „Przez krew i łzy“; — Juljusz Werski: „Pamiętnik Napoleona Sierawskiego“, oficera konnego pułku gwardji za czasów W. Ks. Konstantego, z przedmową prof. dra Stanisława Smolki; — Antoni Langer: „Nowy Tarzan“, opowiadania wesołe i niewesołe.

Można również kombinować w ten sposób, że Prenumerator płacący np. za 6 miesięcy, może otrzymać książkę z serji 4-ej i dwie książki z serji 1-ej. Jednakże zastrzegamy się kategorycznie, że za prenumeratę powyżej 6 miesięcy premij nie damy

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“.

PORADNIK PODATKOWY.

PODATEK SPADKOWY

dotychczasowy i nowouchwalony.

Jeżeli mieści w sobie coś odrobinę prawdy dawne rzymskie przysłowie, że „heredis fletis sub person risus est“ (płacz spadkobiercy jest ukrytym śmiechem), to nie możnaby powiedzieć, aby przysłowie to miało tę odrobinę nawet prawdy w naszych stosunkach. Przyczyna tego leży w tem, że państwo zabiera spadkobiercy bardzo wielką, a przy dalszyych stopniach pokrewieństwa do spadkodawcy, poprostu lwią część odziedziczonego majątku. Spadkobierca więc nie ma powodu do radości, a przysłowie powyższe możnaby sparafrazować i powiedzieć, że płacz spadkobiercy jest istotnie gorzkim płaczem. Dość wskazać na to, że najwyższa norma pobieranego przez państwo podatku wynosi dotąd 60 proc. czystej wartości odziedziczonego spadku! Podatek spadkowy uchwalony w roku 1920 i kilkakrotnie później zmieniany, w swej dotychczasowej formie, jest wytworem pozagospodarczej myśli. wytworem motywów politycznych, i jak trafnie ktoś powiedział, stworzony on został z intencją niwelowania wybujałych ponad przeciętność egzystencyj. W naszym systemie podatkowym podatek spadkowy stał się jedynym z najniesprawiedliwszych i wybitnie antygospodarczych podatków, naruszając poważnie zasadę, że dorobek materjalny jednej generacji służyć powinien następnym.

Drakońska skala podatku wynosząca naprzykład przy przejściu spadku na małżonka i dzieci od 2 — 15% wartości majątku stała się zwłaszcza niesłychanie nieznośną w dobie obecnego kryzysu, uniemożliwiając często upłynnienie odziedziczonego majątku i prowadząc do znacznych zaległości w spłacie, a w licznych przypadkach, kiedy płatnikowi nie udało się uzyskać rat, prowadząc prostą drogą do ruiny gospodarczej. Ale nawet i dla płatników, którym rozłożono płatność podatku na kilkoletnie raty, ciężar pokrywania tych rat przechodzi obecnie możliwości płatnicze, uwzględniając fakt, że raty oparte są na poprzednich wysokic z lepszego okresu gospodarczego pochodzących wymiarach, natomiast obecna wartość odziedziczonego majątku, reprezentuje niekiedy zaledwie 1/3 albo 1/2 dawnej wartości szacunkowej. W ten sposób za cenę możności spłaty podatku w ratach dotychczasowych wysoka już bardzo skala podatku wzrosła jeszcze bardziej, uniemożliwiając poprostu wielu płatnikom zwłaszcza z pośród sfer rolniczych, wywiązywanie się nawet z rat.

O ile dla poszczególnych płatników ciężar dotychczasowego podatku spadkowego jest poprostu rujnującym ich egzystencje, to natomiast wpływy jakie skarb państwa z podatku tego dotąd uzyskiwał były stosunkowo nikłe i obracały się w granicach zaledwie 3 — 4 milj. zł. rocznie.

Długotrwałe, od lat datujące się zabiegi organizacyj gospodarczych o radykalne i wydatne obniżenie skali podatku spadkowego, przyoblekają się nareszcie w realne kształty. W dniu 9 b.m. uchwalił Sejm, a w dniu 14 b.m. przyjął Senat w dosłownym brzmieniu sejmowem, nowelę zmieniającą niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Nowela ta ukaże się niebawem w Dzienniku Ustaw i ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia r.b. Nowa ustawa, zrywa już w dużej mierze z motywami pozagospodarczemi i obniża wydatnie skalę podatkową łagodząc zwłaszcza wysokie opodatkowanie spadków, przechodzących na najbliższą rodzinę. Pozostawiając jak dotąd wolne od opodatkowania spadki do sumy 10 tys. zł. w pierwszej kategorji (małżonek lub dziecko), a do sumy 3 tys. zł. o ile majątek przechodzi na inne osoby, nowela w zależności od stopnia pokrewieństwa zniża obecne stawki na jedną piątą do pół dotychczasowych wysokości. Zwłaszcza złagodzoną została progresja skali podatkowej dla majątków, reprezentujących stan średni. Stawka podatkowa w pierwszej grupie pokrewieństwa wynosić będzie 1/2 — do 4% (było dotąd 2 — 15%). Do podatku od spadków i darowizn nie będzie się pobierać 19-procentowego dodatku nadzwyczajnefo, a zatem będzie si ępobierać jedynie 10-procentowy dodatek komunalny.

Płatnicy, którzy uzyskali rozłożenie podatku na raty przed wejściem w życie nowej ustawy, będą mogli skorzystać z nowych stawek w stosunku do rat płatnych po 1 kwietnia 1933 r., o ile podatek lub pozostałą jego część uiszczą jednorazowo najdalej do dnia 1 stycznia 1934 r. W wypadkach, w których podatek wymierzony przed 1 kwietnia 1933 r. nie został rozłożony na raty, władza podatkowa rozłoży podatek z urzędu na 20 równych półrocznych rat, począwszy od daty doręczenia wymiaru (naturalnie przy zastosowaniu starych stawek). Po takim roztenminowaniu do rat płatnych po 1 kwietnia 1933 r. mogą mieć również zastosowanie nowe stawki podatkowe, o ile płatnik raty te zastąpi jednorazowo najdalej do 1 stycznia 1934 r.

Uwzględniając bardzo wydatne obniżenie stawek podatku, zauważyć trzeba, że tą drogą właśnie stworzona została przynęta dla likwidacji zaległości w podatku od spadków i darowizn, które bądź co bądź są znaczne. Poza powyższemi dwoma przypadkami, nowa taryfa opodatkowania spadków i darowizn zasadniczo będzie mieć zastosowanie do wszystkich wymiarów po wejściu w życie nowej ustawy. Stwierdzić wreszcie należy, że zniżenie stawek podatkowych do możliwych granic rzeczywistego ściągnięcia nie narusza wcale wpływów skarbowych, a urealnia jedynie dotychczasowy wymiar podatku i jego ściągnięcie.

Na zakończenie nawiasem dodać należy kilka słów o sposobie uchwalenia omawianej noweli. Nie było tajemnicą dla kół zbliżonych do Ministerstwa skarbu, że projekt obniżenia opodatkowania spadków wypracowany został przez wspomniane ministerstwo, naskutek niezmordowanych zabiegów organizacyj gospodarczych. — Tymczasem ze względów najoczywiściej taktycznych projektu tego nie wniósł do Sejmu Rząd, a złożył go jako wniosek poselski klub parlamentarny B.B.W.R. Intencje, aż nadto są widoczne. Ponieważ dano społeczeństwu ulgi, liczono na poklask. — Klub Narodowy głosował za ustawą.

MŁODA TYROLKA.

ZE SPORTU.

PREZESEM KIELECKIEGO Z. O. P. N. został po zrzeczeniu się mandatu na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu przez p. Adama Millera, p. Mieczysław Egierski z Częstochowy.

Dzień PZPN. został wyznaczony w b. roku na dzień 7 maja. W dniu tym obowiązuje zakaz gry na terenie całego Podokręgu, gdyż odbędą się reprezentacyjne zawody na dochód PZPN.

Przyjęcie boiska. W dniu 21 bm. zostało przyjęte przez komisję zarządu Podokręgu boisko „Policyjnego K. S.“ w Sosnowcu i uznane na rok 1933 za odpowiednie do rozgrywek wszystkich klas, natomiast boisko STS. „Unja“ w Sosnowcu i KKS. „Ruch“ w Sosnowcu zakwalifikowano jako odpowiednie do rozgrywek wszystkich klas z następującymi zastrzeżeniami: boisko „Unji“ — usunąć środkowe słupki i deski w bramkach w terminie do dnia 15 kwietnia rb.: boisko „Ruch“ — warunkowo do dnia 15 maja rb. po uprzedniem wzmocnieniu i poprawieniu bramek, wyreperowaniu siatek i odgrodzeniu boiska od publiczności barjerą, względnie linkami. Termin wykonania tych zarządzeń wyznacza się KKS. „Ruch“ do dnia 1° kwietnia rb.

Kary. Ukarano zarząd ŻRKS. „Gwiazda“ w Sosnowcu naganą za brak imienia gracza Fajbuszkiewicza na sprawozdaniu sędziowskiem z zawodów dnia 11 marca rb. z RKS. „Czarni“ Sosnowiec: ukarano zarząd ŻTGS. „Makabi“ w Sosnowcu grzywną zł. 15 za dopuszczeni edo wzięcia udziału drużynie „Makabi“ gracza Fiszbaina Szyję z „Kraftu-Siła“ Będzin w zawodach „Ruch II“ Sosnowiec w dniu 12 bm. Termin uregulowania tej grzywny wyznacza się do dnia 15 kwietnia rb.; ukarano gracza p. Kierasa Henryka z KKS. „Ruch“ Sosnowiec z zawieszeniem na 6 miesięcy od 27 bm. do 27 września rb. oraz usunięciem od sprawowania funkcji kapitana drużyny na 1 rok, tj. do 27 marca 1934 r. za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach w dniu 12 bm. z „Makabi II“ Sosnowiec: ukarano gracza p. Fiszbeina Szyję z KS. „Kraft-Siła“ Będzin z zawieszeniem na 4 miesiące od 27 bm. do 27 lipca rb. za branie udziału w drużynie ŻTGS. „Makabi“ Sosnowiec na zawodach w dniu 12 bm. przeciw KKS. „Ruch“ Sosnowiec.

Zniesienie zawieszenia. Podokręg znosi zawieszenie klubów: ŻTGS. „Hakoach“ Będzin z dniem 15 bm. opublik. komunik. Podokr. nr. 36 pkt. 11; ŻKS. „Przemsza“ Będzin z dniem 15 bm. opublik. komun. Podokr. nr 36 pkt. 11.

Kluby zawieszone. Podokręg podaje do wiadomości, że obecnie zawieszone są w prawachczłonków niżej wymienione kluby: klasa B: „Samson“ Modrzejów i „Kraft-Siła“ Będzin, klasa C: „Jutrznia“ Będzin i „Jaworznik“ Żychcice. Z klubami tymi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny.

ZAGŁĘBIANKA — SARMACJA 4:3 (3:3).

W ub. niedzielę na boisku Hakoachu w Będzinie odbyły się zawody koleżeńskie pomiędzy KS. Zagłębianką a KS. Sarmacją, w którym poniosła Sarmacja porażkę w stosunku 4:3 (3:3). Gra ostra przy przewadze Zagłębianki; bramki dla KS. Zagłębianki strzelili: Karch 2, Latosiński 1, Guzikowski 1, dla Sarmacji: Fusiecki 1, Dydak 1 i Pietranek 1. Sędziował p. Kuc bardzo słabo.

Przedmecz Zagłębianka — KS. LOPP. z Będzina 6:2.

POCZTOWE P. W. — C. K. S. (4:1).

Mecz tych drużyn w Czeladzi przyniósł zwycięstwo drużynie katowickiej, która przewyższała miejscowych tylko ambicją. tak CKS. prześladował pech, gracze bowiem z kilku metrów nie trafiali do bramki.

Rezerwa CKS. wygrała 5:0.

SOLVAY — BRYNICA 7:1.

Solvay na własnem boisku pokonał drużynę czeladzką w stosunku 7:1. W Brynicy zawiódł słaby bramkarz.

Manifestacja żydowska przeciw Hitlerowi

Wiec przy ul. Modrzejowskiej i zamknięcie demonstracyjne sklepów.

Na wezwanie kongresu Żydów amerykańskich, Żydzi polscy proklamowali na dzień wczorajszy wielką manifestację, protestującą przeciwko wystąpieniom hitlerowców. Powstał specjalny komitet, w skład którego weszły różne organizacje żydowskie, polityczne i gospodarcze. Plan akcji wczorajszej opracowano w szczegółach. Ponieważ nie pozwolono na urządzenie pochodów, komitet postanowił manifestować w ten sposób, że we wszystkich miastach sklepy żydowskie w godzinach od 5—7 popołudniu miały być zamknięte i w tym czasie odbywać się miały zebrania.

Rabinat warszawski ogłosił odezwę, w której nawołuje do jednodniowego postu. Post taki proklamowano i w innych miastach.

Program manifestacji wykonany został ściśle i dokładnie.

W Sosnowcu o godz. 5 popołudniu poczęto zamykać sklepy żydowskie. Na ulicy Modrzejowskiej, gdzie panuje największe skupienie ludności żydowskiej, widać było ożywienie, zbierały się gromadki Żydów, odczytujących odezwę, wydaną przez miejscowy komitet, a zawiadamiającą o zebraniu manifestacyjnem i nawołującą do bojkotu towarów niemieckich.

Miejsce zebrania oznaczone zostało w podwórku domu p. Abramczyka przy ul. Modrzejowskie 18. O godz. 6 dość obszerne podwórko wypełniło się szczelnie ludnością żydowską. Zwarty tłum co chwila falował pod naporem napływających coraz liczniej osób.

Członkowie komitetu przemawiali z balkonu pierwszego piętra. Zagaił zebranie po żydowsku p. Rozman. Gdy ukazał się na balkonie, rozległy się brawa, a następnie okrzyki:

— Sza, sza, ruig!

P. Rozman przemawiał po żydowsku. Na wstępie wspomniał, że takie manifestacje, jak w Sosnowcu, odbywają się w całej Polsce i na całym świecie. W pewnym momencie jeden ze słuchaczy, młody jeszcze chłopak krzyknął:

— Taki sam jak Hitler — to Żabotyński...

Powstało zamieszanie i wrzawa:

— Sza, sza, sza! Ruig!

P. Rozman począł mówić dalej.

Niesforny słuchacz, prawdopodobnie komunizujący, zlekka krzyknął znowu po żydowsku:

— Zamiast organizować wiece, dajcie lepiej pracę 60 tysiącom bezrobotnych żydów...

Tego było już zawiele słuchaczom. Poczęły padać wyzwiska, ten i ów począł trącać pięściami malkontenta, wreszcie, „zaopiekował" się nim dość szeroki w ramionach tragarz, który „odtransportował" młodego człowieka na ulicę, przy akompanjamencie, trudnych do zrozumienia, wykrzykników.

Dalszy przebieg zebrania był spokojny.

P. Rozman zagajenie skończył okrzykiem, potępiającym barbarzyństwo hitlerowców i nawołującym do bojkotu towarów niemieckich.

Drugim z kolei mówcą był **rabin Hager**. Z gestykulacji, intonacji i modulacji głosu widać było, że mówca świetny. Rabin Hager mówił o prześladowaniach, jakich doznawało żydostwo, a w zakończeniu swem **wyraził uznanie rządowi polskiemu za opiekę nad emigrantami Żydami, którzy się schronili do Polski,** oraz tymi obywatelami polskimi Żydami, którzy jeszcze w Niemczech przebywają. W przemówieniu swem nawoływał do bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich.

Następnie przemawiali radcy gminy żydowskiej Unger oraz Klarman z ramienia sjonistów - rewizjonistów.

Ostatni przemawiał po polsku **dr. Melodysta.** Gdy zaczął przemawiać padło kilka okrzyków, aby mówca przemawiał po żydowsku (a jidiszl jidisz!!), ale okrzyki te przebrzmiały bez echa i przemówienia wysłuchano spokojnie.

Dr. Melodysta wspomniał o prześladowaniu Żydów w jego przeszłych dziejach i stwierdził, że nawet za czasów carskich słynnych pogromów nie miały miejsca takie okrucieństwa, jakich się dopuszczają hitlerowcy.

UMIEMY KOCHAĆ I NIENAWIDZIEĆ.

W dalszych wywodach mówca zaznaczył, że prześladowania powinny doprowadzić do odrodzenia się duchowego, narodowego i skonsolidowania sił na drodze do zdobycia ojczyzny w Palestynie.

W zakończeniu przemówienia dr. Melodysta oświadczył, że żydostwo polskie czuje głęboką wdzięczność dla rządu polskiego, który zaopiekował się Żydami i interwenjował przez konsulat kilkakrotnie w sprawie Żydów w Niemczech.

— Żydzi — mówił dr. Melodysta — przejrzeli politykę hitlerowców; ich zamiary odwetowe w stosunku do Polski. My umiemy kochać i nienawidzieć. Nienawidzimy Niemiec hitlerowskich, kochamy Polskę, której granic będziemy bronić.

REZOLUCJA.

Po przemówieniach odczytana została rezolucja następująca:

1. Ludność żydowska w Sosnowcu solidaryzuje się z ruchem protestacyjnym żydostwa całego świata przeciwko barbarzyńskiemu antysemityzmowi w Niemczech.

2. Ludność żydowska w Sosnowcu oświadcza wraz z całem żydostwem, że dzisiejszy, barbarzyński antysemityzm w Niemczech, jak zresztą wszystkie prześladowania w dziejach martyrologji żydowskiej, napotka się na zdecydowany opór zorganizowanego narodu, który broni swego życia i zdobytych pozycji politycznych i gospodarczych i który tem energiczniej kontynuować będzie pracę dla pełnego wyzwolenia narodowego i odrodzenia narodowego w Palestynie.

3. Ludność żydowska w Sosnowcu proklamuje bojkot gospodarczy przeciw hitlerowskim Niemcom.

4. Ludność żydowska w Sosnowcu wyraża uznanie i podziękowanie rządowi polskiemu za obronę obywateli swoich, naszych braci w Niemczech i wyraża gotowość obrony granic Polski, jak dotychczas, przeciwko wszelkim zakusom hitlerowców na całość Rzeczypospolitej.

Rezolucję przyjęto oklaskami, poczem odśpiewano hymn żydowski „Atykwo".

Ściemniło się już dobrze, gdy uczestnicy zebrania poczęli się rozchodzić, wiodąc ożywione rozmowy na temat... Hitlera.

Manifestacje żydów antyhitlerowskie są bardzo znamienne. Żydzi donledawna czuli się w Niemczech, jak u siebie w domu. I to pojęcie „w domu" było nietylko przenośnią, wiadomo bowiem, że nabyli ogromną ilość domów w Berlinie i innych miastach. Językiem niemieckim chętnie się posługiwali. Wroga Polsce dyplomatyczna akcja Niemiec nie tylko nie przerażała Żydów, ale na łamach niektórych dzienników żydowskich stołecznych znajdowała uznanie. W Polsce było źle; w Niemczech było dobrze — takiemu przekonaniu hołdowali Żydzi.

Dziś się zmieniło. Ta „zła Polska" okazała się lepszą od dobrych Niemiec". Żydzi przechodzą bolesne doświadczenia na swej skórze, i powinni wysnuć z tego wnioski i zastanowić się dlaczego spowodowali tak ogromną nienawiść do siebie w Niemczech, gdzie ch było i jest znacznie mniej aniżeli w Polsce...

Przy sposobności, skoro Żydzi proklamowali bojkot towarów niemieckich, warto nadmienić, aby organizatorowie żydowscy akcji antihitlerowskiej rozpoczęli akcję przeciwko... szmuglowi towarów niemieckich. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska byłoby pod tym względem wdzięczne pole do działania... antyhitlerowskiego.

Podobne manifestacje, jak w Sosnowcu odbyły się w Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi.

W OLKUSZU.

W dniu wczorajszym Żydzi olkuscy, wolbromscy, skalscy i piliccy zorganizowali wiece protestacyjne w bóżnicach **przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech przez rząd Hitlera. Poza nawoływaniem do bojkotu towarów niemieckich, żydzi wysunęli hasło bronienia wspólnie z Polakami granic Polski i dostępu do morza, solidaryzując się w swem proteście z Żydami całego świata.** Wiece w bóżnicach w Olkuszu, Wolbromiu, Skale i Pilicy odbyły się o godz. 5 popoł., przyczem na znak protestu o tej godzinie zostały zamknięte wszystkie sklepy. Organizacje żydowskie zwróciły się do starostwa o zezwolenie na pochody manifestacyjne, lecz spotkały się z odmową w tym względzie.

Wiosenne manewry samorządowe

w Dąbrowie i w Będzinie.

Jakiego rodzaju będzie samorząd terytorjalny, wprowadzony na podstawie nowej ustawy samorządowej i jakie zapanują wtedy stosunki, można nabrać pojęcia choćby z tego, że jeszcze ustawa nie weszła w życie, a już odbywa się... podział mandatów.

Jak już nadmienialiśmy, obecny prezydent Dąbrowy dr. Madeyski przechodzi na naczelnego dyrektora Funduszu pracy, zatrzymując jednocześnie stanowisko prezydenta miasta do czasu nowych wyborów samorządowych, mających się odbyć w jesieni rb. Po wyborach stanowisko prezydenta Dąbrowy ma objąć dyrektor gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu p. Józef Kaczkowski, będący jednocześnie wiceprezesem Rady miejskiej w... Dąbrowie i prezesem koła powiatowego BB. w Sosnowcu.

Przyszły prezydent Dąbrowy otrzymał już w gimnazjum roczny urlop, a zastępcą obowiązki dyrektora gimnazjum obejmie dr. Pasierbiński, profesor gimnazjum żeńskiego im. Zawidzkiej w Dąbrowie, który od nowego roku szkolnego przechodzi do gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu.

Jak widać, wybitniejsi działacze sanacyjni na terenie Zagłębia powoli się... plasują, zajmując kierownicze stanowiska w różnych instytucjach, co zresztą traktowane jest jako odskocznia do dalszego pięcia się w górę. Słowem, odbywa się poglądowa lekcja pomajowych karjer.

W związku z mającą niedługo wejść w życie nową ustawą samorządową nasuwa się pytanie, komu i na co potrzebne były ustawy, nie zmieniające obecnego stanu rzeczy. Przecież prościej i wygodniej jest wyznaczyć komisarza i radę przybocznę, niż robić to samo pod płaszczykiem wyborów.

O kandydatach na stanowiska prezydentów w innych miastach Zagłębia narazie nic pewnego niewiadomo. Jedynie tylko krążą pogloski o prezydencie Będzina, którym ma jakoby zostać p. Hugo Almstaedt, obecny zastępca komisarza Magistratu Sosnowca.

Jak ostatecznie ułożą się stosunki, trudno przesądzać, gdyż rywalizacja jest duża i poszczególne organizacje sanacyjne używają wszelkich sił i sposobów, celem przeprowadzenia swych kandydatów.

Ze Związku właścicieli domów

i placów w Będzinie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Związku właścicieli domów i placów w Będzinie, z udziałem delegata centralnego (nowego) Związku właścicieli nieruchomości w Warszawie, adw. F. Tesznera.

Po wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdań, dokonano wyboru władz Związku. Do zarządu weszli pp.: J. Gelbart, J. Dziedzic, F. Przybylski, inż. M. Bereszko, S. Kubiczek, W. Goc, Ch. Godfryd, L. Sztrubel i A. Meryn. Do komisji rewizyjnej: P. Klich, M. Stanek i M. Gelbart.

W wolnych wnioskach poruszono cały szereg spraw. Między innemi omawiano ciągnącą się od dłuższego czasu sprawę połączenia Związku ze Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości w Będzinie. Mimo kilku konferencyj i korespondencji, porozumienia nie osiągnięto i zamiar spełzł na niczem.

Debatowano również nad brakiem w Będzinie aresztu sądowego. Ktoś np. skazany na dzień aresztu za nieporządki sanitarne lub inne przekroczenie, karę musi odbyć w więzieniu będzińskiem, co uważane jest za rzecz krzywdzącą. W sprawie tej wystąpił p. Zmigrod, który oświadczył, iż Magistrat wynajmuje w jego domu kilkadziesiąt lokali na biura Magistratu i jeżeli Magistrat zechce oddać jedną ubikację na areszt sądowy, on podejmie się urządzić areszt, w którym gotów jest dać nawet... posadzkę dębową itp. urządzenia. Przy sposobności dostało się trochę komisarzowi miasta od przyszłego gospodarza, który narzekał, iż p. komisarza nigdy niema w Magistracie i nie można załatwić żadnej sprawy.

Sądzić należy, iż po przeniesieniu biur Magistratu stosunki te ulegną poprawie i nowy gospodarz przypilnuje, aby w Magistracie zapanował wreszcie porządek.

Z innych spraw warto wspomnieć o nieprawie zaangażowania stałego adwokata do prowadzenia spraw Związku oraz udzielania porad członkom.

Nasz dział radjowy.

CHÓR ERYANA.

Dnia 29 b.m. o godz. 20 „Polskie Radjo" transmituje ze Lwowa koncert piosenek w wykonaniu popularnego już w Polsce zespołu wokalnego pod nazwą „Chór Eryana". Zespół ten wystąpi z nowym interesującym programem piosenek.

DWA RECITALE.

Dnia 29 b.m. o godz. 21.00 wystąpi w studjo rozgłośni warszawskiej znany już dobrze radjosłuchaczom i ceniony pianista, Bolesław Wojtowicz, który w krótkim recitalu wykona utwory Francka, Ravela i Debussy'ego. Następnie o godz. 22.00 usłyszą radjosłuchacze obdarzoną pięknym głosem sopranowym śpiewaczkę p. M. Janowską-Kopczyńską, która niejednokrotnie występowała już poza granicami kraju. W programie pieśni Mahlera, R. Straussa i W. Grosza.

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK 28 MARCA 1933 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.30 Komunikat państwowego instytutu wychowania fizycznego. — 15.35 „Wśród książek" — omówi prof. Henryk Mościcki. — 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. — 16.05 Intermezzo muzyczne. — 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska") p.t. „Żeromski" — wygł. prof. Konrad Górski. — 16.40 „Kryzys gospodarczy w starożytnym Rzymie" — wygł. p. Artur Śliwiński. — 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. — 18.00 „Na progu nowego sezonu budowlanego" — wygł. gen. Roman Górecki. — 18.25 Muzyka lekka. — 19.00 Prof. Henryk Dobrowolski: „Światła i cienie dawnego szkolnictwa na Śląsku". — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty sportowe. — 19.30 Feljeton muzyczny p.t. „Moja pieszczoszka — kilka wspomnień z dziejów kultu Szopenowskiego" — wygł. prof. St. Niewiadomski. — 20.00 Koncert popularny — w przerwie: wiadomości sportowe. — 22.10 Kwadrans literacki — Fragment z trzeciej części trylogji Andrzeja Struga p. t. „Żółty Krzyż". — 22.30 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni hotelu Monopol.

Kronika Zawiercia.

× **KU CZCI GEN. HALLERA.** Z racji imienin gen. Józefa Hallera, wodza armji błękitnej, odbyła się w ub. niedzielę w lokalu miejscowej placówki Związku Hallerczyków akademja. Sala wypełniona była hallerczykami, oraz zaproszonymi gośćmi. Akademję zagaił komendant placówki p. Zygmunt Wacowski, wygłaszając następnie okolicznościowe przemówienie. Następnie zabrał głos komendant chorągwi zagłębiowskiej p. Marjan Kuzior, charakteryzując postać gen. J. Hallera. Zkolei bardzo ładny wiersz p.t. „Tułacza Brygada" zacytował p. Wacowski, a Henelnka i Jureczek Wacowscy odśpiewali kilka pieśni. Zebrani wysłali depeszę z wyrazami hołdu i żołnierskiego pozdrowienia na ręce Solenizanta. Akademję zakończono odśpiewaniem „Roty" i wzniesieniem okrzyków na cześć gen. Hallera i Romana Dmowskiego.

× **DZIAŁALNOŚĆ TOW. ŚPIEWACZEGO „LIRA".** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu własnym doroczne walne zebranie Tow. śpiewaczego „Lira" przy b. licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes Tow. p. Jakób Dyja, powołując się na przewodniczącego p. J. Palucha, na sekretarza p. R. Gwoździa, a na asesorów pp.: Wójcikównę i Krasuckiego. Po złożeniu sprawozdań zawiązała się dyskusja, a następnie udzielono zarządowi absolutorjum. Zebranie wyraziło serdeczne podziękowanie dyrygentowi p. Czapli za bezinteresowną pracę dla dobra Towarzystwa. Budżet Tow. na rok 1933-34 uchwalono w sumie 836 zł. w skład nowego zarząduweszli pp.: Juljan Barczyk, Jan Paluch, Jan Wójcik, Józefa Rytakówna, St. Siurda, Stefan Kabała i Kazimierz Bryła. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Michał Waja, Stanisław Nowak i Stefan Straszak. Dodać należy, że Tow. Lira jest jedną z ruchliwszych organizacyj na terenie Zagłębia i przejawia ożywioną działalność, dzięki czemu cieszy się ogólną sympatją wśród tutejszego społeczeństwa.

× **KRWAWE PORACHUNKI OSOBISTE.** W ub. niedzielę wieczorem w Nowej Wsi, gminy Żarki wynikła sprzeczka na tle porachunków osobistych między mieszkańcami tejże wsi Stanisławem Masłoniem a Edwardem Midalkiem. Sprzeczka zamieniła się wkrótce w bójkę, podczas której Masłoń wyciągnął z kieszeni nielegalnie posiadany rewolwer i trzykrotnie strzelił w kierunku swego przeciwnika. Ciężko ranny w lewy bok i w lewą rękę, poniżej łokcia, Chodak został przewieziony na kurację do szpitala w Krakowie, Masłoń został aresztowany.

Kronika Olkuska.

× **ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W TRZYCIĄŻU.** W szkole rolniczej sejmiku olkuskiego otwarto onegdaj nowy rok szkolny, który potrwa 11 miesięcy. Na otwarciu byli obecni: starosta olkuski p. Gliszczyński, naczelnik wydziału rolniczego p. Nowolecki z Kielc, instruktorka koła gospodyń wiejskich, p. Trebniówna z Olkusza, komendant P. W. i W. F. kpt. Zwarycz, sekretarz sejmiku olkuskiego, p. Rzadkowski, komisja szkoły rolniczej z Trzyciąża i dwóch delegatów sejmiku miechowskiego. Przemówienia do nowych wychowanków wygłosili pp.: dyr. Grabowski, naczelnik Nowolecki, starosta Gliszczyński, pozatem kpt. Zwarycz wręczył uczniom broń dla celów przysposobienia wojskowego. Do szkoły zapisało się 32 uczniów.

× **KURSY P. C. K.** W średniej szkole zawodowej w Skałce pod Olkuszem rozpoczęto 40-godzinny kurs ratownictwa przeciwgazowego, prowadzony przez instruktora P. C. K. p. M. Pieszczyka z Olkusza. Podobny kurs rozpoczął się równie w gimnazjum żeńskiem w Olkuszu. Zakończenie kursu i egzamin spodziewane jest przed świętami.

× **Z ŻYCIA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH.** W tych dniach powstały dwa koła gospodyń wiejskich, mianowicie w Szycach (przy uniwersytecie ludowym) po przewodnictwem p. Golibowej i Grzegorzowicach, gm. Minoga pod przewodnictwem p. Maślankowej. W najbliższym czasie powstaną koła w Koryczanach, Kąpielach, gm. Żarnowiec i Dłużcu. W związku z pracami w łokach gospodyń wiejskich na terenie powiatu Olkuskiego, bawiła onegdaj w Olkuszu inspektorka kół G. W. z województwa, p. Zbroska, która odbyła konferencję w tej sprawie z p. starostą Gliszczyńskim.

× **SZCZEPIENIE OSPY.** W tych dniach magistrat m. Olkusza wyda rozporządzenie o przymusowem szczepieniu ospy u dzieci jednorocznych i ponownem szczepieniu dzieci 7-rocznych. Termin zapisywania dzieci do szczepienia w magistracie kończy się z dniem 15 kwietnia br.

× **WYPADEK.** W ubiegłą niedzielę podczas wysiadywania z bryczki uległa wypadkowi złamania nogi p. Walerja Chodorowska, żona urzędnika fabryki „Olkusz".

× **POŻAR.** W ub. sobotę spaliła się część domu i chlewa na szkodę Władysława Kopczyka w Bolesławiu pod Olkuszem. Ogień powstał od iskry z komina.

Sławne wyścigi angielskie „Grand National" w Liwerpolu odbyły się przed kilku dniami w obecności około 500 tysięcy widzów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Eksport węgla angielskiego.

„MORNING POST" O OBNIŻCE CEN WĘGLA W POLSCE.

Proces wypierania węgla polskiego przez węgiel angielski z rynków skandynawskich przybrał w roku ubiegłym poważne rozmiary. W roku 1932 w porównaniu z rokiem 1931 wywóz węgla polskiego do krajów skandynawskich spadł o 1.093 tys. tonn wynosząc 5.064 tys. tonn, podczas gdy w tym samym okresie wywóz węgla angielskiego wzrósł o 1.011 tys. tonn, osiągając cyfrę 4.322 tys. tonn.

Obecnie eksportowi węgla polskiego do krajów skandynawskich grozi nowy cios. Mianowicie z informacji z Londynu wynika, że rząd angielski rozważa projekt znacznego podwyższenia cen wewnętrznych węgla, z tem, aby wynikającą stąd nadwyżkę obrócić na obniżenie cen węgla eksportowego. Dodać należy, iż projekt subwencjonowania eksportu przez podwyższenie cen węgla na rynku wewnętrznym od dość dawna był już rozważany w kołach angielskiego przemysłu węglowego. Zajęcie się tym projektem przez gabinet angielski łączy się niewątpliwie z chęcią wykorzystania obecnej sytuacji w naszym przemyśle węglowym.

Świadczą o tem informacje prasy angielskiej. Tak np. „Morning Post" pisze, że **wobec zniżki wewnętrznych cen węgla w Polsce i odmowy rządu obniżenia płac o 15% najpoważniejszy konkurent W. Brytanji na rynkach węglowych skandynawskich może odpaść.**

Wyższe obciążenie rzemiosła.

WPROWADZI USTAWA SCALENIOWA.

Ustawa scaleniowa, szumnie zachwalana przez „sanatorów", posiada wiele mankamentów.... Najważniejszem jest to, że wprowadzi ona wyższe obciążenie świadczeniami dla niektórych gałęzi produkcji.

„Gazeta Przemysłowo - Rzemieślnicza" (nr. 3) omawiając tę sprawę, podnosi, że według nowej ustawy:

— „Na ubezpieczenie na wypadek choroby składka wynosi 5% zarobków robotniczych, z czego połowę opłaca pracodawca, a połowę ubezpieczony.

Na ubezpieczenie emerytalne składka wynosi 5,2% zarobków robotniczych, z czego 3,3% płaci ubezpieczony, a 1,9% pracodawca.

Na ubezpieczenie od wypadków przeciętnie składka wynosić będzie 1,4% zarobku ubezpieczonego, oraz 0,3% na deficyt wypadkowy. Składkę tę opłacają pracodawcy. Razem więc płace robotnicze obciążone zostaną na rzecz ubezpieczeń sumą 11,9%, z czego 5,8% płacą pracownicy, 6,1% pracodawcy. Dotychczas obciążenie to wynosiło 8,7% z czego robotnik płaci 3%. Razem z funduszem bezrobcia dotychczasowe ciężary społeczne wynosiły 10,7% zarobków robotniczych, z czego 7,2% płacił pracodawca, a 3,5% płacił robotnik. Obecnie po scaleniu ubezpieczeń razem z funduszem bezrobocia i funduszem pracy obciążenie to będzie wynosiło 15,9%, z czego 8,6% będzie płacił pracodawca, a 7,3% robotnik.

Jak widać z tego obciążenia na rzecz wszelkich świadczeń socjalnych wzrosły bardzo znacznie i jeśli ktoś np. płacił za nie od zarobków robotniczych 100 zł. miesięcznie to wkrótce będzie musiał płacić prawie 150 zł. A świadczenia dla ubezpieczonych mimo to zostały zmniejszone lub też trzeba będzie na nie czekać lata całe, jak np. z emeryturami.

Kawa za okręty.

WRACAJĄ PRADAWNE CZASY HANDLU ZAMIENNEGO...

Rząd brazylijski potrzebuje czterdziestu okrętów wojennych: krążowników, przeciwtorpedowców i transportowców, brak mu jednak funduszów na ten wydatek wielomiljonowy.

Natomiast Brazylja nie wie, co począć z nadmiarem kawy, której zebrały się w portach brazylijskich tak olbrzymie zapasy, że dla oczyszczenia miejsca pod inne towary i niedopuszczenia do zbyt wielkiej zniżki cen kawy, zatapia się ją i pali w ogromnych ilościach.

Wreszcie rząd brazylijski wpadł na pomysł oryginalnego handlu zamiennego. Oto — jak donoszą z Tokjo — zwrócił się do japońskich właścicieli warsztatów okrętowych z propozycją aby wzamian za kawę podjęli się budowy potrzebnych Brazylji okrętów. Spłata zamówień miałaby nastąpić kawą i innemi produktami brazylijskiemi w ciągu lat dwunastu. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania. Brazylja zwróciła się podobno z taką samą propozycją do angielskich właścicieli warsztatów okrętowych.

Jak widać, handel zamienny zaczyna przybierać postać zgodna z duchem czasu.

Kronika gospodarcza

O OBNIŻKĘ TARYF KOLEJOWYCH OD 1 KWIETNIA. Na zjeździe naczelników wydziałów handlowo-taryfowych wszystkich dyrekcyj kolejowych omówiono sprawę obniżek w taryfie drobnicowej, wagonowej, pośpiesznej i ekspresowej, które będą obowiązywać już od 1 kwietnia b.r. Ponadto omówiono sprawę zaprowadzenia statystyki przewozów ulgowych, co umożliwi kontrolę opłacalności zniżek taryfowych, udzielanych przez koleje.

NOWE CENY WĘGLA. Faktyczne obniżenie cen węgla w kraju, w myśl rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 21 b.m. winno nastąpić na kopalniach od 28 marca. Nadzór lokalny nad wykonaniem rozporządzenia ministra przemysłu i handlu o obniżenie cen węgla, sprawować będą wyższe urzędy górnicze oraz podległe im okręgowe urzędy górnicze, natomiast ogólną kontrolę nad wykonaniem rozporządzenia sprawuje minister przemysłu i handlu.

SALINY POLSKIE sprzedały w ciągu r. ub. na rynku wewnętrznym 445.856 ton soli, a na rynki zagraniczne 34.550 ton. W porównaniu z rokiem poprzednim zbyt wewnętrzny zmalało o 15%, podczas gdy wywóz o 50%. Wywóz soli polskiej kieruje się głównie na rynki skandynawskie i bałtyckie oraz do Czechosłowacji.

ZMIANY OSOBISTE W PRASIE GOSPODARCZEJ. Założyciel i długoletni właściciel „Ajencji Wschodniej" i „Gazety Handlowej", p. Adam Szczepanik, który w zeszłym miesiącu zmuszony był swą placówkę opuścić, pertraktuje o objęcie działu gospodarczego w „Kurjerze Polskim". „Gazetę Handlową" objęliby dr. Adam Brzeg ze Lwowa i dr. Józef Trink z Rzeszowa.

KONIEC KARTELU BENZYNOWEGO I SMAROWEGO. Z dniem 1 kwietnia wygasa umowa kartelowa na sprzedaż benzyny i smarów. Umowa ta nie będzie prolongowana i między firmami benzynowemi rozpocznie się walka konkurencyjna. Już obecnie poważniejsze firmy benzynowe podejmują się dostaw po cenach znacznie niższych od cen kartelowych.

SPADEK SPOŻYCIA PIWA. Obliczone ostatnio przez Związek przemysłu browarniczego w Polsce dane cyfrowe ustalają spożycie piwa za rok 1932 na sumę 1.410.000 hkl. to jest o 522.000 hkl. mniej, aniżeli w roku 1931, co stanowi 27% spadku spożycia piwa. Styczeń r.b. przyniósł spożycie piwa w wysokości 55.000 hkl., to jest o 40.000 mniej aniżeli w styczniu r. ub. co stanowi 41,1% spadku. W lutym b.r. spożycie wynosiło 66.000 hkl., czyli o 10.000 mniej, aniżeli w tym miesiącu w r. ub., co wynosi 13,1% spadku. Od 1 stycznia do 1 marca r.b. spożycie wynosiło 121.000 hkl., t. zn. o 55.000 hkl. mniej, aniżeli w tym okresie w r. ub., co stanowi 29,2% spodku. Przypuszczać należy na podstawie tych danych, że produkcja łączna w r. b. nie przekroczy 1.100.000 hkl.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W CHICAGO. W związku z mającem wkrótce nastąpić otwarciem międzynarodowej wystawy w Chicago, osoby, zamierzające wyjechać do Stanów Zjednoczonych dla zwiedzenia wystawy, mogą po wszelkie wyczerpujące informacje zgłaszać się osobiście lub piśmiennie do centrali Syndykatu emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do oddziałów i agentur na prowincji. W biurach Syndykatu emigracyjnego poza bezpłatnymi informacjami można nabyć również warty okrętowe i otrzymać prospekty organizowanych wycieczek. Zaznacza się przytem, że, jak już informował Syndykat emigracyjny, wizę turystyczną otrzymać mogą jedynie osoby, udające się na kilkotygodniowy pobyt w Ameryce, które dostatecznie odowodnią w konsulacie amerykańskim, że w związku z wystawą, pragną wyjechać w celach handlowych, przemysłowych lub turystycznych, że rozporządzają dostatecznymi środkami materjalnymi i przed upływem terminu ważności amerykańskiej wizy turystycznej, opuszczą granice Stanów Zjednoczonych. Ci więc, którzyby chcieli pod pozorem zwiedzenia wystawy wyjechać do Stanów Zjednoczonych na stały pobyt, na otrzymanie wizy liczyć nie mogą. Pierwsza wycieczka linji Gdynia—Ameryka wyruszy z Gdyni dnia 3 czerwca b.r.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgja 124.50, Holandja 359.80, Londyn 30.55, Nowy Jork 8.921, Paryż 35.07, Praga 26.49, Szwajcarja 172.30, Sztokholm 162.20.

Obroty mniej niż średnie, tendencja mocniejsza dla dewizy na N. Jork, słabsza dla dewizy na Londyn, dla innych dewiz utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.876—8.8775. Rubel złoty $4.76\frac{1}{2}$. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.35, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.62. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.90. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 30.60.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowl. 41.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.63—56.00—55.75, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 111.25—111.50, 4 proc. poż. inwestycyjna 105.00—105.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.75, 5 proc. konwersyjna 43.75, 6 proc. poż. dolarowa drobne odcinki 56.00.

Akcje: Bank Polski 75.00—76.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 17.00.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA KOŁO WINCENTEK W SOSNOWCU:
Amiela Sachse 2 zł.

Spółdzielnia oszczędnościowo - kredytowa pracowników Banku Polskiego w Sosnowcu na gimnazjum polskie w Bytomiu zł. 25.61

Z CAŁEJ POLSKI

FAŁSZOWANIE MIAR I WAG.

Wszelkie wagi i miary, używane w Polsce, muszą być cechowane przez państwowy urząd miar i wag. W roku bieglym, jak wykazuje statystyka, ogółem sprawdzono 2.498.954 narzędzi pomiarowych. Zabrakowano aż 244.193 sztuki, przyczem pociągnięto do odpowiedzialności 37.955 osób. Jak więc widzimy, fałszowanie miar w dalszym ciągu jest w modzie. Odbywa się to w sposób zupełnie identyczny, jak przed wojną. Tak więc ciężarki wagowe są borowane od spodu, litry i kwarty pomniejszane przez wkładanie podkójnych denek. Zwłaszcza często zdarzają się wypadki fałszowania t. zw. wag sprężynowych. Dowcipni wynalazcy zmieniają sprężynę i w ten sposób „nabijają" klijenta. A jednak kary są wielkie. Dziwić się należy, że po dziś dzień znajdują się jeszcze ryzykanci.

ZAWIESZENIE „NOWEJ ZIEMI LUBELSKIEJ".

„Nowa Ziemia Lubelska", organ zbuntowanych piłsudczyków, ogłasza, że „wskutek prześladowań władz administracyjnych, które zabroniły wszystkim drukarniom na terenie województwa Lubelskiego drukowania tego pisma — musiała zawiesić swoje wydawnictwo". Redakcja ma nadzieję, że po zwyciężeniu trudności technicznych, już w dniach najbliższych będzie mogła przesyłać swoim abonentom numery pisma.

„WRÓG POLAKÓW" Z CZARNKOWA.

W związku z procesem Lasockiego w Warszawie — dowiadujemy się, że w sądzie okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Czarnkowie, wskutek oskarżenia wniesionego w listopadzie przez wiceprokuratora Góralewicza toczył się w lutym b.r. niemal identyczny proces, mianowicie sprawa karna przeciw niejakiemu Miskemu o obrazę narodu polskiego. Sąd wydał wyrok zasądzający Miskego na 3 miesiące aresztu za użycie słów: „Ty przeklęty polski psie, ty przeklęta polska świnio", co stanowi występek z rt. 150 k. k. Sąd motywował wyrok tem, że użycie tych słów przez oskarżonego stanowi ciężką obrazę każdego człowieka, jako członka narodu polskiego, zwłaszcza, że słowa te często były używane bezkarnie za czasów zaborczych przez Niemców dla wyszydzenia i zelżenia w ten sposób narodu polskiego. Niski wymiar kary motywował sąd tem, że oskarżony był silnie wzburzony w czasie wymawiania inkryminowanych słów.

POMYSŁOWY OSZUST.

Od lipca ub. r. grasował w Warszawie pomysłowy aferzysta, niejaki Zygmunt Wesołowski, zam. przy ul. Podwale 6. Wesołowski podawał się za delegata zagranicznego konsorcjum finansowego i w tym charakterze odwiedzał domy Potockich, Czartoryskich, Lubomirskich, Roztworowskich i innych, którym proponował wyrobienie miljonowych pożyczek od konsorcjum zagranicznego na zabezpieczenie hipoteczne. W związku z tem oszust przyjeżdżał do majątków na lustrację, pobierał rozmaite sumy jako zwrot kosztów, oraz zaliczki na wydatki, związane z załatwieniem formalności do przeprowadzenia zabezpieczenia hipotecznego. Wielu poszkodowanych zawiadomiło o wszystkiem policję, która w sobotę po dłuższych poszukiwaniach oszusta ujęła i osadziła w areszcie.

„KRZESŁO ELEKTRYCZNE" W KASIE CHORYCH.

Niepowszednia przygoda spotkała urzędniczkę Polskiego Białego Krzyża p. Stefanję Aluchnę, która leczyła się w warszawskiej Kasie Chorych. Otrzymała ona polecenie ażeby poddać się kuracji elektrycznej. Gdy zjawiła się, celem odbycia zabiegu elektrycznego i usiadła na fotelu, pielęgniarka przez pomyłkę włączyła zwykły prąd miejski. Na skutek tego pacjentka doznała wrażeń takich jak... skazańcy w „Sing-Sing". Na przeraźliwe krzyki pacjentki zbiegły się pielęgniarki i z trudem docuciły się panny Stefanji. Skutek kuracji był taki, że pacjentka nabawiła się choroby nerwowej i zaskarżyła Kasę Chorych o odszkodowanie. Żąda ona od Kasy Chorych 150 zł. dożywotniej renty miesięcznie.

SPRZEDAŁ ŻONĘ ZA 20 ZŁ.

Dnia 17 b.m. zgłosił się na posterunku P.P. Adam Szymanowicz 38-letni rolnik ze wsi Ludwików w Radomskiem i doniósł, że dnia 16 marca b.r. kupił od Józefa Imiołowskiego, mieszkańca tejże wsi na własność jego żonę Marjannę za 20 złotych. Po zawarciu tranzakcji Imiołowska przebywała w mieszkaniu Szymanowicza przez kilka minut, poczem powróciła do dawnego męża. Wobec takiego stanu rzeczy Szymanowicz zażądał od Imiołowskiego zwrotu 20 zł. Imiołowski powyższej kwoty nie chciał zwrócić, motywując to tem, że żonę uważa za sprzedaną(!?). Dochodzenia ustaliły, że istotnie powyższy fakt zaszedł, lecz stało się to w formie „żartu" dla wywołana sensacji u sąsiadów.

W miejscowości Wandsbeck pod Hamburgiem nastąpiła w jednym z domów eksplozja gazu, przyczem cały dom został doszczętnie zniszczony.

Grubasek w musztardzie.

Murzyn nie zdążył zjeść tego smakołyku.

Gdy Barnum pewnego dnia ogłosił w pewnem mieście plakatami, że prawdziwy ludożerca spożyje publicznie żywego człowieka, ludzie przypuszczali, że to żart, a jednak tłumnie przylecieli. Wobec zapełnionej po brzegi sali kurtyna poszła w górę. Na scenie stał stół, na którym widać było olbrzymi nóż i widelec, a obok naczynia ze solą, pieprzem i musztardą. Obok stołu znajdował się do połowy ciała obnażony Murzyn, który oblizywał sobie wargi i łakomem spojrzeniem patrzał na publiczność.

— Panowie i panie! oświadczył zapowiadacz. — Nasz przyjaciel gotów jest zjeść człowieka. Posiada wszystko, co do tego jest potrzebne. Ma nóż, widelec i różne przyprawy. Musimy tylko jeszcze znaleźć człowieka. Sam mu się już w tym celu ofiarowałem, lecz on potrząsnął głową i obraził mnie mówiąc, że jestem za chudy. Może ktoś z państwa zechce się zdecydować....

Można sobie wyobrazić miny publiczności. Ale nagle stało się coś nieoczekiwanego. Pewien niski grubasek powstał i rzekł, że godzi się na pożarcie.

Ludożerca naocznie przekonał się, czy ów pan jest tłusty, poczem zaczął ostrzyć nóż na kamieniu. Oczy jego błyszczały przedsmakiem rozkoszy. „Najpierw trzeba posolić!" — szepnął jakby do siebie. I wówczas chwycił ofiarę za kark i zaczął ją tak gruntownie obsypywać solą, że nieszczęśliwy grubasek począł kichać jak z moździerza. A gdy po tem soleniu nastąpiło pieprzenie i „musztardowanie", grubas miał już dosyć tego wszystkiego i, wyrwawszy się z rąk ludożercy, uciekł czemprędzej.

Wśród publiczności rozległy się okrzyki: „Oddać pieniądze!" Lecz zapowiadacz rzekł spokojnie: „Proszę państwa, ludożerca jest, a jeśli nikt z państwa nie ma ochoty być zjedzony, to nie nasza wina!..."

Raz znów gazety opowiadały o wielorybach, które w rozmaitych miejscach pojawiły się w znacznych ilościach. Rozmaici ludzie próbowali schwytać te zwierzęta i pokazywać je w odpowiednich olbrzymich akwarjach. Ale wszystkie wieloryby ginęły bez wyjątku, a zdrowiem i dobrem humorem cieszył się tylko wieloryb Barnuma. Przebywał on w wielkim zbiorniku błyszczącej zielonawo wody i zwabiał tysiące ludzi. Pewnego dnia wystawę jednak zamknięto. Pewien przyjaciel zapytał Barnuma, czy wieloryb zdechł. „Nie — odpowiedział Barnum — tylko się zużył".

Oto płótno, z którego wieloryb był zręcznie zrobiony, nasiąkło wodą i poczęło się rozkładać, a ponadto sznury, które poruszały owem zwierzęciem przegniły.... A ponieważ zainteresowanie zaczęło słabnąć, Barnum wymyślił sobie już coś nowego....

RZECZY CIEKAWE

RADJO W CZECHOSŁOWACJI.

W styczniu rb. ilość radjoabonentów w Czechosłowacji wzrosła o 15.644 tak, że ogólna ich liczba wyniosła 4[illegible].857 osób. Z tej liczby 484.711 abonentów uiszcza normalne opłaty, a 3146 korzysta z przywileju darmowego abonamentu. Spodziewają się, iż w maju, w 10-tą rocznicę istnienia czechosłowackiej sieci radjoiskrowej, liczba abonentów przekroczy pół miljona.

ZGON „YO-YO" NIECH ŻYJE „JIG-SAN".

W Ameryce yo-yo zmarło śmiercią naturalną. Wszyscy, starzy i mali entuzjazmują się nową grą „jig-san". Jest to sztuka składania obrazków z najdziwaczniej pociętych na części tabliczek. Właściwie nie jest to nowa gra. W Anglji znano ją oddawna, a nazywała się „puzzle". Była to ulubiona gra na dworach cesarskich, grano w „puzzle" na dworze rosyjskim, a król Edward VII miał podobno komplet tej gry, składający się z 1.500 części i spędzał całe godziny nad układaniemm obrazków. Stany Zjednoczone oszalały obecnie na tym punkcie. Fabryki wypuszczają do ½ miljona kompletów „jig-san" miesięcznie. „Jig-san" można nabyć wszędzie, w uniwersalnym magazynie, w sklepie kolonjalnym, w kiosku, u fryzjera.

DZIEJE PIERWSZEGO KINO-REPORTERA.

Kino-reportaż zajmuje obecnie w dziennikarstwie poważne miejsce i rozporządza nieograniczonemi środkami technicznemi i materjalnemi. Jakże inaczej działo się w zaraniu kinematografji, kiedy to bracia Lumiere otworzyli na wielkich bulwarach paryskich pierwszą salę, gdzie demonstrowali „ruchome fotografje" i pierwsze krótkie filmy. W roku 1895 istniał jeden tylko reporter, Feliks Megiche, najbliższy współpracownik braci Lumiere. W ciągu 25 lat zwiedził cały świat w poszukiwaniu aktualnych zdjęć dla kina. Fotografował nieznane kraje, zwierzęta, rośliny, tubylców, koronowane osoby, znakomitości... wszystko było wtedy nowością dla kinematografu. Megiche wydał niedawno pamiętniki, które czyta się jak najciekawszą powieść.

Obecnie Ameryka stoi na czele kinematografji, ale kino dostało się do Ameryki z Europy. Megiche był tym, który przywiózł w r. 1896 pierwszy aparat kinematograficzny do Nowego Jorku, gdzie znany był jedynie „kinetoskop" Edisona. Amerykanie nie posiadali się z zachwytu. Megichowi urządzono wielką owację. I już po upływie pół roku Amerykanie eksploatowali w Paryżu na bulwarach „bioskop" amerykańskiego pochodzenia. Był to ten sam „bioskop", który Megiche przywiózł do Nowego Jorku i który praktyczni jankesi zdążyli skopjować.

ŚMIERĆ ZAMKNIĘTA W BRYLE ZIEMI.

Pewien bakterjolog z Pittsburga, wpadł na pomysł, aby poddać analizie bryły ziemi, któremi bawił się jego trzechletni synek, ugniatając je w małych paluszkach. Uczony amerykański w grudkach ziemi znalazł zarazki chorobotwórcze w ilości zdumiewająco wielkiej. Odkrył w nich 1.800.000 bakcyli dyfterytu, 2.450. 000 bakcyli odry, 900.000 ospy, 3.600.000 zarazek tężcu, 900.000 krwawej biegunki i 600.000 gruźlicy. Mimo częstego zabawiania się dziecka bakterjologa grudkami ziemi, cieszy się ono najlepszem zdrowiem.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

W okularach w szyldkretowej oprawie błyszczały iskierki światła. I Helena się zmieniła. Przybyło jej tuszy. Na fotografji była urocza. Trzymała kapelusz w ręku. Czarne włosy, przedzielone przez środek głowy i czesane gładko na bokach, schodziły się na karku w efektowny węzeł. Wielkie oczy z wąskiemi czarnemi brwiami patrzyły powłóczyście na Hubera. I ona była wystrojona, ale pomimo wysmukłości trochę za barczysta. Obok niej stał Juljan Barre z paczką książek pod pachą, nawet w tej eleganckiej grupie uderzająco dystyngowany. Twarz miał tu pogodną, surowe usta złagodzone w uśmiechu, piękne oczy badawcze w uprzejmy sposób, faliste włosy, zlekka tylko przyprószone siwizną i czesane z czoła. On i Huber, jakkolwiek zupełnie niepodobni fizycznie, mieli na sobie jednakowe piętno przynależności klasowej. O ile mogłam ocenić na podstawie przelotnego wrażenia, Juljan Barre zmienił się bardzo nieznacznie. Wysmukły brunet tego wzrostu co Huber, ale chudszy i delikatniejszej budowy. Którego [illegible] Frawley'a nie zmienił się wcale. Na fotografji był taki sam spokojny, chłodny, jakby oderwany od otoczenia, czarnowłosy, blady, bystrooki, wyniosły i surowy jak w chwili, gdy przywoływał do porządku Teresę. I Jose Paggi wydawał się taki sam jak był: opiekły, przysadzisty, barczysty i pełen życia. Na fotografji śmiał się najwidoczniej z żałosnej miny psa: ciemna twarz jaśniała szczerą, młodzieńczą wesołością, białe zęby błyszczały w uśmiechu.

Ani Brunkera ani kucharki Anety, której jeszcze nie widziałam, nie znalazłam w grupie.

Pamiętam, że długo wpatrywałam się w twarze, z wyjątkiem rozbawionej twarzyczki Matil. Nad tymi ludźmi wisiała tragedja. Czy żadne z nich nie przeczuwało, że jedzie na morderczą stypę? Za jedną z tych twarzy kryła się od pięciu lat mordercza tajemnica.

Ale taka tajemnica powinna zostawić ślady. Która z tych twarzy zmieniła się najbardziej? Na której wyryło się ohydne piętno morderstwa?

ROZDZIAŁ III.

Nagle przypominałam sobie, że przecież mam pacjentkę i schowałam fotografję do pisma. Wchodząc do hallu spostrzegłam po czarnych oknach, że zapadł wieczór. Brunker dokładał drzewa do ogni, a w końcu hallu, niedaleko drzwi kuchennych, stał długi, wąski, stół zastawiony kryształami i srebrem. Wysokie świece, rozstawione wśród zastawy, nie były jeszcze zapalone. Na obrusie kładły się różowe odblaski ognia, latarnie rzucały na pokój miękkie złote światło. Lecz pomimo wszystko hall nie wydawał się wesoły. Czułam w nim jakąś cichą, napiętą grozę.

Znalazłam z łatwością narożny pokój Matil i oddawszy jej pismo bez żadnych komentarzy, poszłam do pacjentki.

Była w dalszym ciągu w dobrym humorze. Wesołość, z jaką unosiła się nad swoją biżuterją, którą przywiozła z sobą, wydała mi się wstrętnie okropna. Powiedziała, że przebierze się do obiadu bez mojej pomocy, ale poprosiła o przyniesienie z kuchni szklanki letniej wody z sodą. Wysłuchałam w milczeniu drobiazgowych wskazówek, nie mówiąc, że przygotowałam w życiu więcej szklanek wody sodowej, niż ona miała włosów na głowie.

Kuchnia znajdowała się w południowym końcu domu. Była bardzo duża, ponura i, pomimo, że u niskiego sufitu wisiały dwie latarnie, bardzo ciemna. Ogromny komin łączył się przez ścianę z kominkiem w salonie; na wierzchu stało mnóstwo naczyń, z których szły apetyczne zapachy. Brunker stał leniwie koło okna, z nosem rozpłaszczonym przy szybie; koło stołu uwijała się wysoka kobieta w skromnej, granatowej sukni i białym fartuchu. Przyrządzała jakieś sałaty, nucąc wysokim, prawie dziecinnym głosem coś w rodzaju tra-la-la. Oczywiście musiała to być Aneta. Na odgłos moich kroków urwała w połowie trelu i odwróciwszy się szybko, utkwiła we mnie bladoniebieskie oczy, w których odbił się najwyraźniejszy strach.

D. c. n.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W mieście i przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
400	w Zawierciu: Słowackiego	18000	—	3266	97	27000	2700	—	przy Sąd. Okr. w Sosnowcu	Szczepkowski Antoni	3 lipca 1933 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5563

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

POSADY i PRACE

ZAMIENIĘ
posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Skierniewicach na takąż w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 2060

POTRZEBNY
ondulator lub ondulatorka na stałe. Grodziec, ul. Kościuszki, St. Zagórny. 2177

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNY
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja. Maszyny i gramofon szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

WYROBY SKÓRZANE
teczki, tornistry, smycze, obroże, kagańce, nesesery, manicure kompletne poleca po cenach przystępnych J. BRZOZOWSKI Sosnowiec, 3-go Maja 19 1996

„MOHORT" Sosnowiec ul. Targowa 20, tel. 9-17. Ma wyśmienite KAWY i Herbaty. 1999

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel 108- 1734

PIANINO
zagraniczne, używane czarne sprzeda Kwiatkowska — Katowice, 3-go Maja 13. Telefon 27-20. 1758

Bank Udziałowy Spółdzielczy
z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że w czwartek dnia 6 kwietnia 1933 r. o godz. 12-ej w południe w lokalu Banku odbędzie się stosownie do § 12 statutu SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote, srebrne i inne według następujących kwitów Nr.Nr.

1047	2596	2901
1714	2619	2910
2093	2696	2934
2209	2715	3059
2265	2716	3093
2273	2754	3094
2345	2863	3097
2383	2866	
2530	2900	

2175 Zarząd.

OKAZJA!
salon stylowy Ludwikowski sprzedam tanio Sosnowiec, Sienkiewicza 17 „Bajka". 2171

MASZYNA
Singera w dobrym stanie, kasa ogniotrwała, salony, biurko mahoniowe, tapczany do pozbycia. Sosnowiec, 3 Maja 7, handel mebli, B. Błotniewski. 2176

LOKALE

POKÓJ
z oddzielnem wejściem w centrum do wynajęcia. — Wiadomość: tel. 304. 2185

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia w Strzemieszycach. Wiadomość: Strzemieszyce, ulica Warszawska 65 — w sklepie p. Kęska. 2074

RESTAURACJA
kolejowa Zdrojowisko na sezon do wydzierżawienia. Cukiernia „Bagatella" Sosnowiec 12—2 godz. 2180

SZATNIA
w restauracji w dzień i w nocy otwarta do wydzierżawienia. Sosnowiec, Sadowa 3. 2179

DROBNE OGŁOSZENIA

Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia I. Łuczyńskiego Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75. Ceny znacznie zniżone. 1857

DO WYNAJĘCIA
w centrum pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem lub bez. tel. 7-93. 2183

POKOJU
nieumeblowanego z piecem kuchennym w starym domu w cenie 10—15 zł. miesięcznie poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do K. Z. pod „spokój". 2118

LOKAL
warsztatowy, pokój z kuchnią (elektryczność) wynajmę. Dąbrowa, Reymonta 37.

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ANTONI KULA
zgubił książkę Kasy Chorych. 2176

FRENKIEL JAKÓB
Szmul zgubił książeczkę Kasy chorych w Sosnowcu, którą unieważnia. 2100

ROZNE

NASIONA
świeże, znane od wielu lat ze swej dobroci — poleca firma Szczęsnej, Dąbrowa, Sobieskiego 4. 1803

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli wszelkie wyroby skórzane własnego wyrobu po cenach przystępnych. — Upraszam o wykupienie pozostałych reperacyj. 1932

SZKÓŁKI
Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo - Przemysłowego „Saturn" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn Przem. „Saturn". — Szkółki Rogoźnickie". 2085

ZGUBIONO
browning kal. 7.65 Nr 336983. Stefan Falkiewicz. Zawiercie. 2186

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego. Kowalski. 1690

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty wydany przez magistrat Będzina i książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec Piotr Borkiewicz.

Magazyn Mód „WIKTORIA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Na sezon wiosenny poleca wielki wybór wykwintnych kapeluszy damskich. — Wszelkiego rodzaju przeróbki. Ceny krytyczne. 1747

NIKLOWANIE
srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet". Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907

„SIATKOLIN"
wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja" pokój L. 18 Sosnowiec. 1935

Baczność Ogrodnicy!
Oczyszczajcie drzewka owocowe Arbosalus Carbolineum do nabycia w Składzie Aptecznym M. JAGIEŁŁOWICZA Sosnowiec, 3-go Maja 7. 1917

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2183

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE"
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

NASIONA
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka Będzin, Kołłątaja 1. 2091

Podziękowanie.
Przewielebnemu Ks. Pref. Z. Lugowskiemu i p. M. Kieślowskiej za słowa pociechy w chwili śmierci mego Ojca, oraz koleżankom i kolegom za pamięć składa staropolskie „Bóg zapłać"
Wanda Nożanka.

MAGAZYN
mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena", Sosnowiec, Modrzejowska 30. hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny bardzo niskie. 1966

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SZKUDLARSKI.